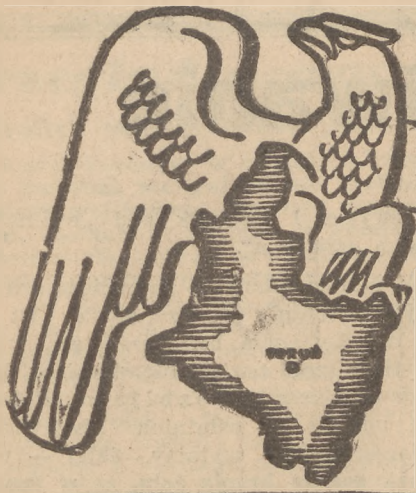




GAZETA GDAŃSKA

10
KWI.

Nr. 81

Czwartek, 6 kwietnia 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Weiherowo, Włocławek, Wyrąbk

Lebrun ponownie prezydentem
Francji



PARYŻ. Zgodnie z przewidywaniami wybór prezydenta Lebrun nastąpił w pierwszej turze głosowania.

Min. Józef Beck na zamku Windsor gościem króla i królowej Anglii

LONDYN. Minister Beck udał się dziś w południe w towarzystwie ambasadora Raczyńskiego do Windsoru na zaproszenie brytyjskiej pary królewskiej. Goście polscy przybyli do zamku Windsor punktualnie o godz. 12 min. 30. Natychmiast po przybyciu sekretarz króla sir Aleksander Harding wprowadził ministra Becka do prywatnego gabinetu króla na audiencję. Król Jerzy udzielił min. Beckowi półgodzinnej audiencji, następnie o godz. 13 odbyło się śniadanie. Śniadaniu, które miało charakter towarzyski, nadał specjalny odcień serdeczności fakt, że była na nim obecna 13-letnia córka pary królewskiej księżniczka Elżbieta. Po śniadaniu księżniczka Elżbieta przyprowadziła również swą młodszą siostrę 8-letnią księżniczkę Małgorzatę Różę. Śniadanie, podczas którego przygrywała dyskretnie orkiestra gwardii, podane było na słynnej złotej zastawie stołowej. Następnie król i królowa oprowadzali min. Becka i amb. Raczyńskiego po zamku Windsor.

Ścisła tajemnica otacza doniosłe rozmowy londyńskie min. Becka — dyskrekcja tym bardziej konieczna, że rozmowy ze względu na ogrom tematów, przeciągną się także przez cały dzień dzisiejszy.

Już teraz jednak zarysowują się z konieczną wyrazistością kontury porozumienia anglo-polskiego, które będzie wynikiem rozmów, toczących się — co podkreślają zarówno ze strony polskiej, jak i angielskiej — w atmosferze serdeczności, przyjaźni i pełnego wzajemnego zrozumienia.

Porozumienie to ma cechować dwustronność i wzajemność.

Dwustronność, czyli tak zwany w języku dyplomatycznym bilateralizm: rozmowy dotyczą stosunków polsko-angielskich, a nie jakiegoś szerszego systemu „zbiorowego bezpieczeństwa”. Aspekta w pełni rozumie, że Polska nie chce wiązać się z jednym ze swych sąsiadów przeciw drugiemu i że zdecydowana jest utrzymać wypróbowaną, niezależną linię swej polityki.

Wzajemność: Polska zawsze wysuwała zasadę, że wszelkie układy winny opierać się na równych prawach i równych obowiązkach. Nie odpowiadałoby to naszej godności wielkiego mocarstwa przyjmować pewne zobowiązania, nie odważając się na zobowiązania z naszej strony.

Niepozbawione słuszności są więc głosy prasy niemieckiej, która pisze, że jednostronność deklaracji brytyjskiej winna urazić wrażliwość Polski, tak stanowczo broniącej niezależności swej polityki.

Przekształcenie zobowiązań jednostronnych na wzajemne usunie wszystkie te wątpliwości.

Za polskie pieniądze niemiecka firma „ATA” — „Persil” uprawia jadowitą antypolską propagandę

Znana na polskim rynku firma „Ata”, która sprzedaje swe wyroby p. n. „Persil”, „Henko” itp. zamieszcza w swej jednodniówce paszkwilowy artykuł, łączący Naród Polski. Patrz nasz artykuł na str. 3-ciej. Oto niektóre wyjątki:

„Pierwszą falę polskiej furii musiały wstrzymać Wschodnie Prusy, gdy Jagiello wraz z szumowinami rosyjskich stepów napadł na kwitnącą prowincję Zakonu Krzyżackiego, niosąc zniszczenie (chodź tu o bitwę pod Grunwaldem w roku 1410 — przyp. Red.).”

„Również Prusy Zachodnie (Pomorze) przeciwstawiły się długo polskiej zachłanności („Ländergier”), aż do chwili, gdy dn. 18 marca 1569 r. sejm polski w Lublinie wbrew wszystkim zasadom prawa międzynarodowego pozbawił prowincję nadwiślańską jej suwerenności i proklamował jako terytorium niemieckie.”



Mapka, umieszczona nad polakożerczym artykułem, wydrukowanym w wydawnictwie firmy „Ata” w Düsseldorfie. Z mapki tej widać, jak daleko sięgają apetyty szowinistów niemieckich. Artykuł nosi tytuł „Ostland, deutsches Schicksalsland” (Wschód, krajem niemieckiego przeznaczenia)

„Zaiste, tak Cześć, Polacy jak i kraje

bałtyckie niezasłużenie uzyskali państwa, które nie stoja w żadnej proporcji z ich historycznym dorobkiem, i z przestrzeżnią, przez nich zamieszkałą.”

„Niemcy utracili Poznańskie, swój śpielnik zbożowy, który jako kraj przemysłowy potrzebowały bardziej niż Polska, jako państwo chłopskie.”

„Kultury europejskie nie mogły i nie mogą ochronić (przed niebezpieczeństwem azjatyckim — przyp. Red.) Słowianie. Czynili to zawsze Germanie, Niemcy, stojąc jako przedmurze Europy.”

„Azja znowu rusza, tym razem w postaci bolszewizmu. Jako przedmurze zawiodło zupełnie państwo czechosłowackie, zawiedzie również Polska z powodu wewnętrznego rozdarcia, wywołanego przez mniejszości narodowe i partię.”

„Ze szczególną sympatią podkreślam gorący udział młodego pokolenia”

General Mikołaj Bołtuć o pierwszych wynikach subskrypcji

W piątkowym numerze naszego wydawnictwa podaliśmy wiadomość o nominacji generała Mikołaja Bołtuć na wojewódzkiego komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, a już we wtorek odbyło się plenarne posiedzenie komitetu wojewódzkiego. Wnosząc z tematu pracy widać od razu doświadczoną rękę wojskową, przyzwyczajoną do operowania dużymi zespołami ludzkimi.

Mamy więc nieco skrupułów, gdy zgłaszamy do Generała prośbę w imieniu naszych czytelników, by zechciał nas łaskawie poinformować o dotychczasowym przebiegu pracy, gdyż zdajemy sobie sprawę, jak bardzo jest zapracowany. Ale przecież tu chodzi o Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej!

Pan generał Mikołaj Bołtuć przyjuje nas w swym gabinecie. Mówi krótko, jasno. W każdej wypowiedzi

czuje się konstrukcję rozkazu, popartą spojrzeniem dowódcy.



Gen. bryg. Mikołaj Bołtuć, komisarz pożyczki obrony lotniczej na województwo pomorskie.

Już pisaliśmy z okazji pobytu Naczelnego Wodza w roku ubiegłym na Pomorzu, że Polska ma szczęście do swoich generałów. Chyba żaden kraj na świecie nie ma generałów o takich młodych, energicznych sylwetkach. Musieliśmy sobie te słowa przypomnieć w tej chwili, gdy przed nami za biurkiem siedzi p. generał Bołtuć na tle portretów Józefa Piłsudskiego i Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Order Virtuti Militari, który widnieje na piersiach generała obok orderu Polski Odrodzonej i Krzyża Walecznych zdają się mówić:

— Wszystkie rozkazy wykonane.

Pan generał Bołtuć mówi:

— Jak Pomorze zareagowało na wezwanie do subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej, świadczy najlepiej fakt, że nadesłany nam kontyngent blan-

(Ciąg dalszy na str. 2-a)

Nowy rząd litewski przed sejmem

KOWNO. Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmiku litewskiego, na które zjawił się nowy rząd w komplecie. Premier gen. Czerniusz wygłosił exposé, w którym m. in. powiedział:

„Nowy rząd rozpoczyna swą pracę w trudnym momencie spowodowanym utratą kraju kłajpedzkiego oraz portu. Utrata ta powoduje szereg całkiem nowych zadań i zagadnień. Rząd musi niezwłocznie zająć się tymi zagadnieniami i je rozwiązać. Rozwiązanie tych zagadnień i realizacja rozwiązań wymagać będzie bezwzględnie od społeczeństwa ofiar i pracy twórczej. Naszym świętym obowiązkiem jest kierować te ofiary i pracę twórczą ku pomyślności narodu i państwa.”

Rozszerzenie obowiązku służby wojskowej w Szwajcarii

BERN. Szwajcarska rada związkowa wydała odezwe, w której omawia rozszerzenie obowiązku powszechnej służby wojskowej na obywateli do lat 60-ciu i reorganizację służby czynnej. Odezwa wzywa obywateli do ochotniczego wstępowania w szeregi armii. Odezwa wzywa dalej kobiety do wstępowania w szeregi służby sanitarnej i tworzenia organizacji opieki nad wojskiem.

Wywiad z gen. Bółtuciem

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Kłótów deklaracyjnych już przedwczo-
raj został wyczerpany.

Nasz aparat działawczy został zorganizowany w ciągu dwóch dni, wszyscy komisarze powiatowi przystąpili już do pracy. W niektórych powiatach zdążyli sformować komitety powiatowe. W komitetach zasiadają przedstawiciele całego społeczeństwa bez względu na poglądy polityczne, czy przynależność społeczną.

Do sprawności organizacyjnej przyczynił się przede wszystkim wielki entuzjazm społeczeństwa naszego na Pomorzu, a następnie dobrze pracująca sieć organizacyjna Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Mamy nawet zorganizowaną komórkę statystyczną pod kierownictwem dyr. Szeli z Banku Polskiego. Miło mi stwierdzić, że wszyscy urzędnicy tego banku zgłosili się do pracy bezinteresownie. Podkreślam również żywą współpracę prasy pomorskiej i rozgłośni radiowej. Dokładnie mówiąc, to każdy niemal obywatel na Pomorzu bierze żywy udział w propagandzie pożyczki.

Dzisiaj otrzymaliśmy deklarację właścicieli nieruchomości miasta i powiatu gdańskiego oraz okręgu nadnoteckiego, którzy zadeklarowali na pożyczkę przeciwlotniczą cały jednorodzinny czynsz mieszkaniowy. Oznacza to sumę ponad pięć milionów złotych.

Mamy cały szereg tak pięknych i budujących przykładów, że nie sposób wszystkich przytoczyć.

Ze szczególną sympatią podkreślam gorący udział młodego pokolenia. Właśnie przed chwilą była u mnie delegacja szkoły powszechnej Nr. 1, której uczniowie zadeklarowali na pożyczkę zł 250. Podobnie uczniowie II gimnazjum państwowego im. Królowej Jadwigi w Toruniu złożyli z własnych oszczędności na pożyczkę zł 287.— na F. O. N. zł 167,45. Szkoła Powszechna Nr. 8 zadeklarowała 600 zł. Albo czy to nie wzruszające, gdy delegacja szkoły powszechnej na Ruślaku (Toruń) już przed ósmą rano czekała na otwarcie Banku Polskiego, by zakupić ze swych oszczędności jeden bon pożyczkowy? Te same przejawy w Gdyni, Tczewie, Grudziądzu, Inowrocławiu, Włocławku, na całym Pomorzu.

Te dzieci, które poczuwają się do wypełnienia obowiązku narówni z dorosłymi obywatelami, już dziś dowiodły, że następstwo po naszym pokoleniu przejdzie w godne ręce.

Jeśli chodzi o dorosłe pokolenie, to w tej chwili istnieją dwa zagadnienia, które, mam nadzieję, będą przychylnie rozpatrzone przez Generalnego Komisarza, gen. broni Leona Berbeckiego. Mianowicie, rolnicy proszą, aby przedterminowo uruchomić kredyty rolnicze i dla plantatorów buraków. Rolnicy mają zasadniczo pieniądze jesienią, a chcieliby wziąć szeroki udział w subskrypcji pożyczki. Natomiast pracownicy prywatni i robotnicy proszą, aby ich zrównano pod względem rat z urzędnikami państwowymi t. j. by mogli wpłacać zadeklarowane sumy w pięciu, a nie w trzech ratach. Odpowiednie wnioski już wysłałem do Warszawy.

Telefony ustawicznie przerywają nam rozmowę, przeto dziękujemy za wywiad panu generałowi.

— Niech Pan napisze — mówi na zakończenie generał — że na podstawie pierwszych wyników mogę wyrazić przekonanie, iż pod względem powszechności subskrypcji oraz przykładów wysokiej ofiarności niewątpliwie Pomorze znajduje się w czołowej grupie naszych ziem, aczkolwiek doceniam całkowicie ofiarności wszystkich pozostałych dzielnic naszego kraju.

Kropla żalu i oczekiwanie

Podwójny rekord

„Konstruktywna polityka gospodarcza” — taki jest tytuł rozważań wstępnych ostatniego numeru „Danziger Wirtschaftszeitung”, organu gdańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, tytuł z którego sensem gospodarczym nie ma nic wspólnego treść artykułu.

Pismo gdańskie uważa, że na pierwszym planie ostatnich wydarzeń nie stoi jedynie gospodarka, zdobycie surowców i arsenatów przemysłowych czy jakieś spekulacyjne momenty, ale przede wszystkim chodzi tu o... „święte” prawo życia tych narodów, które uwolniły się od wewnętrznego niepokoju związanego z ich

pozycją wersalską i przeszły pod kierownictwo niemieckiej idei ładu, aby spokojnie pracować w służbie „wspólnoty” narodowej. Trzeba więc dzisiaj zastosować w Europie tę konstruktywną politykę gospodarczą, która maszeruje w ścisłym związku z organicznymi prawami życiowymi.

Cel tych tak idyllicznych sugestii jest wyraźny. „Danziger Wirtschaftszeitung” widzi bowiem jakieś łańcuchy wersalskie na szatach Polski, której zwraca uwagę na przykład tych jak owieczki spokojnych narodów. Pismo gdańskie posuwa się nawet tak daleko, że troszczy się o to, by w Pol-

sce zwyciężył rozsądek nad „wymagowanym prestiżem”.

W. Miasto Gdańsk o kompetencjach portowych sztucznie przykrojonych jest dla „D. W.” kaftanem bezpieczeństwa, w którym tkwi część narodu niemieckiego, który wieży takie zwykły rozbijać. „W radosnym udziale w ostatnich historycznych wydarzeniach — czytamy dalej — padła jednak gorzka kropla żalu, że w tym samym czasie nie mógł być zdecydowany los Gdańska, który dzisiaj oczekuje godziny rozpoczęcia pracy w służbie północno-wschodnich interesów Rzeszy”.

Takie to żale i nadzieje wyraża „Danziger Wirtschaftszeitung”, która ustanowiła swego rodzaju rekord tej niezwykle o nas troskliwości prasy niemieckiej, rekord nieznajomości nie tylko wielkości, siły, honoru i wiekowej tradycji państwa polskiego, ale również i własnych interesów Gdańska i założeń jego rozwoju.

W obu wypadkach ignorancja jest wielce mówiąca.

Warto to wiedzieć.

Przy nieregularnym wypróżnieniu, połączonym z upośledzonym trawieniem i złym samopoczuciu należy przez dłuższy okres czasu pić co rano na czczo i wieczorem przed spaniem po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Zapytajcie Waszego lekarza. (1677)

Złote iskiereki na FON.

Nawet najmłodsza działka szkolna przejeżdża jest akcją dobrodziejstwa armii. Świadczy o tym codzienne wizyty dzieci szkolnych z grosikami na F. O. N. Szczególnie ładny to moment, gdy wzruszeni przedstawiciele klasy opowiadają o serdecznej radości jaka im towarzyszy przy samorządnej zbiórce. A rozumieją dobrze wzniosły cel i mówią wyraźnie o swoim dziecięcym obowiązku. Orleń!

Nauczycielka w wiejskiej szkółce w Obrowie była mile zdziwiona gdy dzieci tej szkoły zwróciły się z prośbą o przekazanie siedemnastu złotych na kupno jednej szabli.

W ogólnym dobrodziejstwie i ta jedna szablada zadziwcy — a tym metalicznie, że do arsenału wojennego złożyły ją dzieci wiejskiej, maleńkiej szkółki.

Ziemia z dalekiej Jawy na kopiec Marsz. Piłsudskiego

Pani Alla Baud, Polka z pochodzenia, żona członka rządu indo-holenderskiego na Jawie, złożyła na ręce posła Rzplitej, w stolicy Holandii Hadze, dr. W. Babińskiego, srebrną urnę z ziemią jawańską na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Na urnie widnieje napis: „Jawa, Alla Baud, 1939”. Urna ta, przypominająca kształtem amforę, jest oryginalną urną, w której Jawajczycy przechowują prochy zmarłych.

Król Iraku spoczą w mauzoleum



BAGDAD. Wczoraj odbył się uroczysty pogrzeb króla Iraku Ghaziego I-go, który zginął w katastrofie samochodowej. W mieście panował zupełny spokój. Wydano szereg zarządzeń ochronnych, celem zapewnienia bezpieczeństwa korpusu dyplomatycznego. Ulice, którymi przechodził kondukt pogrzebowy przybrane były chorągiewkami żałobnymi i wypełnione tłumami ludności. Tragicznie zmarły król pochowany został w mauzoleum królewskim obok swego ojca Jajsa.



Pogrzeb śp. płk. Walerego Sławka

WARSZAWA. (PAT) Wczoraj o godzinie 10-tej rano z kościoła garnizonowego odbył się pogrzeb śp. pułkownika Walerego Sławka. Trumnę ze zwłokami śp. pułkownika Walerego Sławka, okrytą flagą o barwach narodowych, ustawiono pośrodku kościoła na wysokim katafalku.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział rząd in corpore — Marszałek senatu Bogusław Miedziński, wicemarszałek sejmu Surzyński, reprezentujący Marszałka prof. Makowskiego, gen. br. Sosnkowski, Prezes Sądu Najwyższego, Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Najw. Trybunału Administracyjnego, wicemarszałkowie senatu i sejmu, podsekretarze stanu, wojewoda Jaroszewicz, prezydent miasta st. Warszawy St. Starzyński, generał, byli premierzy Aleksander Prystor, Janusz Jędrzejewicz, Kazimierz Świątalski, A. Śliwiński, Leon Kozłowski, Kazimierz Bartel, członkowie korpusu dyplomatycznego i z ambasadorami Anglii. Stanów Zjednoczonych A. P., Rumunii na cze-

le, członkowie korpusu oficerskiego, bardzo liczne grono przyjaciół i kolegów.

Na uroczystości żałobne przybyła również Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Na chwilę przed rozpoczęciem nabożeństwa przybył Pan Marszałek Śmigły-Rydz, którego powitał premier gen. Sławoj-Skłodkowski, pp. minister spr. wojsk. gen. Kasprzycki i generał.

Po nabożeństwie żałobnym, trumnę ze zwłokami śp. płk. Walerego Sławka przy dźwiękach marsza żałobnego wynieśli na barkach gen. Żeligowski, sen. Prystor, były premier Kozłowski, b. premier Jędrzejewicz, b. premier Świątalski, b. minister Matuszewski, Tomasz Arciszewski, J. Podolski, składając ją na lawetę armatnią, zaprzężoną w 6 karych koni.

Wśród głębokiej ciszy z przed kościoła ruszył orszak żałobny na cmentarz wojskowy na Powązkach, gdzie spoczęły doczesne szczątki wielkiego bojownika o Wolność.

Czarna lista nielojalności obywatelskiej której nie wolno zapominać

W dalszym ciągu drukujemy ogłoszoną przez nas listę osób, które rozmyślnie dopuściły się przestępstw rozpowszechniania niepokojących wiadomości, obrazy Narodu polskiego, lub nielojalności obywatelskiej.

Niejaki Werner z Bursztynowa pow. Grudziądz będąc w sklepie Walerii Stefańskiej w Rywałdzie dopuścił się karygodnej obrazy naszego Narodu. Tego samego przestępstwa dopuszczają się stale: Koerber z Jankowic pow. Grudziądz, Stege i Kamiser.

W Górznie pow. Brodnica Warm Hugen pozwolił sobie na bezcelne powrozdzenie: „Polacy zbierają pieniądze na

F. O. N., ale przyjdzie ktoś, kto te pieniądze zabierze”.

Listę tych, którzy dopuścili się łeznia Narodu powiększają: Hans Gogolin z Górzna, Weibel August z Zembrza, Block Herman z Buku z pow. brodnickiego, Miller August z pow. włocławskiego i Anna Dietrich z Sepolna Kr.

Przeciwko wymienionym toczą się dochodzenia prokuratorskie.

Nadto nadmienić należy, że z chojnickiego uciekli przez „zieloną granicę” przedpoborowi: Józef Landmesser, Erik Dobrint. Straż graniczna przytrzymała uciekających przedpoborowych: Ottona Marschalla i Zygryda Wędlanda z Bydgoszczy.

Paged na pożyczkę lotniczą

Paged — Polska Agencja Drzewna przylaczając się do ofiarności całego społeczeństwa na cele dobrodziejstwa lotniczego zadeklarował subskrypcję pożyczki w wysokości 100.000.— zł.

Jednocześnie zarząd, pracownicy centrali i oddziałów oraz robotnicy subskrybowali na dzień 5 kwietnia pożyczkę w wysokości 69.900.— zł.

Narodziny albańskiego następcy tronu

W stolicy Albanii — Tiranie, ogłoszono oficjalnie o narodzinach syna albańskiej pary królewskiej. O narodzinach albańskiego następcy tronu ludność powiadomiona została 101 strzałami armatnimi, które oddano w stronę o świcie. Pomimo nocnej pory, tłumy gromadziły się przed pałacem królewskim, oczekując na wiadomości. Na odgłos 101 strzałów, obwieszczaających narodziny syna w rodzinie królewskiej, tłumy ogarnęły entuzjazm.

Metropolita Szeptycki na pożyczkę lotniczą

LWÓW. Ks. arcybiskup metropolita lwowski obrządku grecko-katolickiego dr. Andrzej Szeptycki zadeklarował na ręce wojewody lwowskiego A. Bilyka subskrypcję pożyczki lotniczej w wysokości 10.000 zł.

Ile deklarują pozostałe cukrownie?

Dotychczas tylko Świecie i Chelmża

Dotychczas znamy tylko deklarację dwóch cukrowni, a mianowicie: Świecie w zestawieniu zł 61.420 i Chelmża w zestawieniu zł 201.000. Na Pomorzu jest jeszcze kilkanaście cukrowni. Ile deklaruje cukrownia Pelplin, Wierzchosławice, Chelmica, Ostrowite itd.? Chętnie zanotujemy na tym miejscu zarówno ofiary na F. O. N. na „Eskadrę samolotów wodnych” jak i deklaracje subskrypcyjne Pożyczki Lotniczej.

Przegląd prasy

Kapitał bezpieczeństwa państwa.

„Kurier Poranny” w związku z rozpisanem pożyczki mającej na celu rozbudowę lotnictwa wojkowego i artylerii przeciwlotniczej, zastanawia się nad pytaniem, czy inwestycje zbrojeniowe są produktywne dla naszego gospodarstwa narodowego:

„W ciągu niedługiego czasu państwa rządzące się parlamentarnie przedłożyły swym izbom do uchwalenia nadzwyczajne kredyty zbrojeniowe na przeszło 40 miliardów złotych. Mierzony sumą budżetową Polski, którą kilkunastokrotnie przewyższa, wydatek to olbrzymi; w porównaniu z kosztami wojny światowej, które oblicza się na 700 miliardów złotych, drobny, nawet jeżeli go podwoimy, licząc 40 miliardów na wydatki państw rządzących się bez kontroli parlamentu. Anglia, Francja, Holandia... a ostatnio Polska pokrywają koszty doborzenia pożyczkami uważając ten wydatek za opłacalny i produktywny jeżeli przyczyni się do osiągnięcia celu, którym jest uchylenie cięższej nad Europą groźby wojny”.

A dalej „Kurier Poranny” pisze:

„Czyż dzięki śmiałości polityce finansowej dzięki pożyczkom dostarczającym środków pieniężnych na ten niematerialny kapitał, jakim ekonomista angielski Robertson nazywa bogactwo bezpieczeństwa państwa — czy dzięki tej polityce nie powstają równocześnie całkiem materialne wartości w postaci wzrostu obrotów gospodarczych, a co za tym idzie — wzrostu wpływów podatkowych, stwarzających możliwość łatwego pokrycia zaciągniętych zobowiązań”.

A więc pożyczka lotnicza poza znaczeniem czysto militarnym, ma wielkie znaczenie gospodarcze.

Fundamenty pełnej niezależności

Ten sam temat rozważa „Polska Zbrojna” w artykule, zatytułowanym „Fundamenty pełnej niezależności”, dochodząc do następujących wniosków:

„...nie tylko w Polsce, ale i w wielu innych krajach, które są dziś potęgami przemysłowymi, potrzeby wojkowe odegrały przy powstawaniu przemysłu rolę bardzo poważną, jeśli nie decydującą. Zapewne, my rozpoczęliśmy pracę w chwili, gdy wiele krajów miało już największy wysiłek poza sobą. Ale — jakkolwiek rozwój naszego gospodarstwa był przez czas dłuższy hamowany przez czynniki nam obce i wrogie, możemy ze słusznym uczuciem dumy powiedzieć, że czas nie z własnej winy tracimy nadrobiamy dziś w bardzo szybkim tempie.

Koszty tego wysiłku są niejednokrotnie dość wysokie. Na to nie ma rady. Jest oczywiste, że kto jednocześnie musi bu-

Niemcy 11,4%
Anglia 7,7%
Włochy 16%
Francja 6,9%
POLSKA 29,6%

Organ watykański „Osservatore Romano” ogłasza artykuł o polskich zagadnieniach ludnościowych. Dziennik ten przytacza cyfry, dotyczące wzrostu ludności w Polsce, stwierdzając, że Polska nie stawia spraw kolonialnych z punktu widzenia prestiżowego, ale znajduje się w obliczu konieczności życiowych, i konieczność znalezienia ujścia dla nadmiaru ludności.

Jeśli porównamy rozwój stosunków ludnościowych w pięciu przodujących państwach europejskich: Anglii, Francji, Włoszech, w Niemczech i w Polsce, to dojdziemy do ciekawych wniosków. Oto liczba ludności tych państw w roku 1920 przedstawia się w sposób następujący: Niemcy — 70 milionów; Anglia 42.800.000; Włochy 38 milionów; Francja 39.200.000; Polska 26.700.000. A w 18 lat później, w r. 1938 stosunek ludnościowy tych samych państw przedstawiał się w ten sposób: Niemcy 78 milionów, Anglia 46.100.000; Włochy 44 miliony, Francja 41.900.000; Polska 34.600.000.

Z samego zestawienia tych liczb uderza ogromna różnica na korzyść procentowego wzrostu sił Polski w stosunku do wszystkich państw porównawczych. Mianowicie — wzrost w procentach stanu ludnościowego w tych państwach od r. 1920 wynosi: Niemcy — 11,4%, Anglia — 7,7%, Włochy — 16%, Francja — 6,9 proc., Polska natomiast — 29,6 proc.

Jednym z głównych mierników jutrzejszej siły państw jest **dzisiejsza wysokość roczników urodzin**. Wprawdzie w Polsce istnieją głosy alarmujące, że w ostatnich miesiącach liczba urodzeń w kraju naszym zaczyna gwałtownie spadać, że mniejszości narodowe w Polsce silnie się mnożą, że w Wielkopolsce są już czarne plamy, gdzie więcej trumien, niż kołyszek... Ale w tym dużo przesady. Faktem jest bowiem, że w ostatnich czasach odsetek ludności młodej, tj. dzieci i młodzieży w stosunku do ogółu ludności wynosi dla Niemiec 30,7 proc., dla Anglii 32,4 proc., dla Francji 30,4 proc., a dla Polski 43,1 proc. I znowu z tych liczb

dawać sobie dom, stwarzać narzędzia pracy i uprawiać rolę — ten pracować musi przez czas pewien bardzo usilnie i zapamiętale.”

Pracujemy jednak z wiarą, że kładziemy trwałe fundamenty pod niezależność pełną polityczno-wojskową i gospodarczą, bo tylko taka na świecie coś znaczy.

— oto przyrost ludności od 1920 r.

Zestawienie, które wyznacza wielką przyszłość Polsce

występuje wniosek, że jutrzejsze miejsce Polski jest jasno określone.

Okazuje się mianowicie, że Polska, zgodnie ze swą historią, jak również obszarem swego terytorium, posiada pod względem ludnościowym wszelkie dane na to, aby znaleźć się wśród pierwszych państw Europy. Oczywiście jednak liczby same tu przytoczone, ani sam rachunek siły w ten sposób pojęty, nie są wszystkim. Było by niebezpieczne, gdyby dla społeczeństwa polskiego stały się te liczby narkotykiem i upojeniem w poczuciu siły.

Fakt, że w rodzinie ludów europejskich zajmujemy jedno z przodujących miejsc pod względem przyrostu naturalnego nie czyni jeszcze Polski wielką, wyznacza jedynie jej historyczne możliwości. Siła ludnościowa stanowi tylko ramy, które mogą być wypełnione treścią wielką i szczytną, lub małą i niską.

„Zagadnienie ludnościowe jest przede wszystkim zagadnieniem moralnym — jak stwierdza słusznie Katolicki Kodeks Społeczny. Dziś trzy czynniki osłabiają siłę ludności przez podrywanie rodziny: 1. załuta moralnie atmosfera dokoła małżeństwa i jego obowiązków, 2. społeczne upośledzenie ojca rodziny, 3. wyrwanie matki z domowego ogniska.

Stąd również winny być podjęte trzy



I jak to było z tymi kolonistami? Dlaczegośmy ich brali? Proste: dlatego, że nie mieliśmy żyłki wędrowców. Dla nas była zbroja i pług, a nie tobolek wędrowca.

Z przeszłością wiąże pan Posthaus ściśle teraźniejszość. Bo jakże! Traktat wersalski wcielił do granic Polski 3.000.000 Niemców. Dodajmy, że dziś jest ich 700.000. Co się stało z resztą? A no! — Był to po prostu element napływowy, co to przyszedł „za chlebem Panie, za chlebem” i odszedł, gdy zaczęto troszczyć się przede wszystkim o chleb dla gospodarzy tej ziemi, dla Polaków.

Polska podobno — tak twierdzi pan Posthaus — gniebi Niemców. Niech mówią cyfry: 1½ miliona Polaków w Niemczech ma: 58 szkół powszechnych, 2 gimnazja, 34 spółdzielnie i 14 czasopism, a 700.000 Niemców w Polsce ma: 432 szkoły powszechne, 27 gimnazjów, 856 spółdzielni i 78 czasopism. Gdzie jest ucisk? Jeśli zaś gnębieniem jest parcelacja niemieckiej własności rolnej, to szkoda długiej dyskusji: to co dzięki działalności „hakaty” dostało się w niemieckie ręce, dziś wraca z powrotem do rąk polskiego rolnika. Nie krzywdą więc, a sprawiedliwością!

Artykuł p. Posthause nie pozbawiony też jest niezamierzonych humorów. Takie choćby twierdzenie, że Germanowie stanowili mur obronny przed dziczą wschodu, mur, dzięki któremu uchowała się kultura europejska. Bajeczne! Germanowie, którzy przez podbój Rzymu cofnęli kulturę o wiele wieków wstecz, następnie tej (chyba właśnie cofniętej) w mroki germańskiego barbarzyństwa) kultury bronią przed dziczą wschodu, a więc Słowianami, ludem osiadłym. W każdym razie pewnym jest, że kulturę wieków średnich raubriterstwem wzbogacili nie „napastnicy” Słowianie, lecz „obrońcy” Germanie. I nie dla Słowian, Papieża musieli ustanawiać dni „Bożego Pokoju”, lecz dla „kulturalnych” Germanów. No, a jak było pod Wiedniem za króla Jana III i w roku 1920 pod Warszawą? Kto kogo bronił?

Artykuł p. Posthause ma 6 stron druku. Wiele więc można jeszcze napisać. Bo przecież trzeba by odpowiadać na każde niemal zdanie. Zostawimy więc szczegółowe rozważania na później. Odpowiemy na wszystko krótko i jasno: Od czterech tysięcy lat byliśmy w dorzeczu Odry i Wisły, jesteśmy tam dziś i będziemy w przyszłości.

Ale wytwory firmy Henckel & Cie: „Persil”, „Asta”, „Imi”, „Sil” itp. nie będą już zabijać milionów na Polakach.

wielkie zadania polityki ludnościowej, a raczej powiedzmy: rodzinnej. Trzeba więc w publicznej opinii przywrócić ojcostwo i macierzyństwo. Społeczeństwo musi zrozumieć, że liczne dzieci nie są hańbą dla małżonków, lecz chlubą wobec Boga i świadectwem, że moralnie żyją i zasługą wobec narodu, że mu zapewniają życie w następnym pokoleniu.

Równolegle trzeba zapewnić rodzinie środki do życia, dając ojcu odpowiednią prawną pozycję wobec państwa i społeczeństwa. Wreszcie trzeba matkę wrócić do domowego ogniska, oddać jej w ręce wychowanie dzieci i troskę o szczęście rodzinne. Tego się od niej domaga sama jej natura i Boże prawo”.

Demilitaryzacja przemysłu prywatnego w Hiszpanii

BURGOS. Wczoraj ogłoszono dekret o demilitaryzacji i demobilizacji prywatnego przemysłu. Celem tego dekretu jest zapewnienie pracy powracającym do domów żołnierzom i przyspieszenie powrotu normalnych stosunków.

Układ gospodarczy francusko-szwedzki

PARYŻ. Między rządem francuskim i szwedzkim zawarty został układ handlowy, regulujący stosunki gospodarcze między obu krajami na r. 1939.

Korzyści, uzyskane przez Francję w r. 1938 zostały utrzymane, a w niektórych sprawach uległy rozszerzeniu, zwłaszcza w zakresie eksportu win. Szwecja otrzymała odpowiednią równowartość pod postacią kontyngentów eksportowych.

O czym się mówi:

Grupa młodych demokratów, nb. nastawiona krańcowo opozycyjnie, a reprezentowana przez pismo „Orka” — doszła, jak wynika z przebiegu ostatnich zebrań na tle ostatnich wydarzeń do przekonania, że trwanie w „bezpłodnej opozycji” nie ma dzisiaj najmniejszego sensu, wobec czego należy przystąpić do konkretnej pracy społecznej. W tym celu zlikwidowano „Orkę” i przystąpiono do zorganizowania wzorowego niedzielnego uniwersytetu ludowego w Zawadach pod Warszawą.

Najsłuszniej w świecie. Dziś czas pracować, a nie bawić się w jałowiznę polityczną.

Przed paroma dniami radiostacja austriackie transmitowały odczyt niejakiego dra Karola Rupprehta n. t. „Zwyczajne ludowe a Kościół”. W odczycie tym dr. Rupprecht twierdził, że Kościół bezprawnie przyswoił sobie starodawne zwyczaje germańskie i że w związku z tym Boże Narodzenie, Wielkanoc i inne święta winny otrzymać swój dawny charakter germański, ponieważ były to „ludowe nordyckie święta germanizmu”.

Komentarze zbyteczne.

Żydowskie pismo żargonowe „Hajntige Najes” pisze o organizowanych przez Centralę Zw. Kupców (główna organizacja kupiectwa żydowskiego) kursach dla drobnych kupców. Na kursach obok przedmiotów zawodowych-kupieckich, wykładany będzie język polski, którego żydowscy kupcy będą się uczyli „o tyle, ile potrzeba dla danego handlu, to znaczy, aby potrafili sami napisać podanie oraz porozumieć się z urzędnikami”.

Komentarze zbyteczne...

W Kownie odbyła się w tych dniach akademii ku czci Ojca Św. Piusa XII. Prelegent akademii, w której wziął udział poseł Rzplitej min. Charwał, wygłosił przemówienie po litewsku i po... polsku.

Na zakończenie odśpiewano oprócz hymnu litewskiego — hymn... polski.

„Jeszcze Polska nie zginęła” — po raz pierwszy w Kownie!

Niemieccy producenci „Persilu” fałszują historię Europy

Wiemy: „Persil” służy do prania, a „Asta” do szorowania. Preparaty zupełnie niewinne i będące w powszechnym użytku. Jak się okazuje, preparaty bardzo kiepskie. Pod wpływem bowiem „Persilu” puszczają kolory... na mapach atlasów historycznych, a piękne wyroby garncarskie z epoki kultury żużelowej szorowane „Astą” tracą swą oryginalną ornamentację i zamieniają się na nieudolne, z wolnej ręki robione, dzbany koczowniczych plemion germańskich.

Leży oto na redakcyjnym biurku piękne, na kredowym papierze wydany periodyk reklamowy. Na stronie tytułowej drapacz chmur ukoronowany napisem „Asta” — na stronie przedostatniej wydawca: „Firma Henckel & Cie w porozumieniu z oficjalnym Niemieckim Frontem Pracy. Z ciekawości, pociągnięci estetyczną szatą zewnętrzną przewracamy kartki i o dziwo — na stronie 112 sążnistej artykuł p. t. „Wschód, kraj niemieckiego przeznaczenia” („Ostland, deutsches Schicksalsland”) pióra Karla Posthause, dostojnika polakożerczego „Związku Niemieckiego Wschodu” („Bund Deutsches Osten”). Artykuł ten sieje zoologiczną wprost nienawiść do słowiańszczyzny, a szczególnie do Polaków.

Czytamy! Nie ma co: — ładny „Persil”! Wyprali mapę Europy tak dokuczliwie, że straciła zupełnie niemal swą różnorodność. Niemcy, jak się okazuje, byli jądrem kultury europejskiej, a na wschodzie Europy, to już w ogóle zrobili absolutnie wszystko. Nic to, że historyk rzymski Tacyt w swym dziele o Germanach pisał 1.700 lat temu: „Lud to błędny, bez domu, bez roli i wszelkiego starania: gdzie przyjdzie tam pasie, niedbając o swoje, cudzego nie szczeni”, nic to, że Juliusz Cezar 1.800 lat temu rząbał prosto i otwarcie: „Lotrości, które uprawiają poza granicami państwa, nie poczytują za hańbę, przeciwnie, chwala się, że czynią to dla ćwiczenia i zahartowania młodzieży”. To wszystko nieważne. Dzisiejsi naukowcy niemieccy wiedzą wszystko lepiej, niż współcześni świadkowie. Są widać z duchami przeszłości „na ty” i mają wiadomości, których inni uczeni mimo wysiłków dotąd nie zdobyli.

Wie więc pan Posthaus, że Germanowie zajmowali obszar aż po Ural. Całą środkową i wschodnią Europę! Ba! Ba! A jeśli już nie zajmowali, to w każdym razie organizowali.

A no prawda! Ruryk rosyjski niewątpliwie był Normanem. Samon organizator Państwa Wielko-Morawskiego też nie był

Słowianinem. Czy był Germaninem? To już inna sprawa. Niebezpieczne w każdym razie byłoby dochodzenie przodków. Mieszaniec to był taki, jaki tylko po wędrowce ludów mógł się zjawić. Gorzej już jest, gdy z naszego Mieszka I także robi się... Normana. Ma przecież historycznie ustalony rodowód. A zresztą czemuż ten rzekomy Nordyk nie wniósł do mitologii Polan żadnych podzwłków krwawego kultu germańskiego? Po prostu dlatego, że jako Słowianin wychowany w słowiańskich wierzeniach nie miał żadnych obcych naleciałości. Innej odpowiedzi nie ma!

Pan Posthaus w swej wszechwiedzy jedno wie dobrze. Wie, że Germanowie szli na Wschód Europy już jako najędźdzy, już jako błędni rycerze. Tę cechę niemieckości uchwycił doskonale: niepokój, pęd do wędrowki, poszukiwanie nie ojczyzny, lecz miejsca, gdzie będzie dobrze. To prawda. Prawda, którą do lamusa historii chce złożyć obecnie, stwarzając męt jednolitości.

Wie pan Posthaus jeszcze jedno: krew germańska rzucana na obszary Wschodnioeuropejskie wsiąkała w grunt, zatraciła się. Istotnie dziwnie łatwo ten naród w przeszłości się wynaradawiał! Jasne: wilka ciągnie do lasu. Cztery tysiące lat temu Słowianie byli już ludem osiadłym i rolniczym.

Najeźdźcy germańscy od nich uczyli się uprawy roli, ich przykładem pociągali osiadali na miejscu. Lecz, że byli włóczęgami bez własnej ziemi, byli kulturalnie niżsi, — jako szczypty wędrownie — ich znajdomi ojczyznę wśród Słowian i ich przyjmowali obyczaj. Dowody na to są w historii. Kultura żużelowa, kultura słowiańska w pewnym momencie przegasiła, przycichła. Była to owa chwila dziejowa, gdy z półwyspu skandynawskiego zvalili się najeźdźcy germańscy. Lecz chwila ta minęła. Zwycięzca uległ zwyciężonym. Kultura żużelowa rozkwitła na nowo i po dziś dzień trwa: dziś, w roku 1939 o pięć kilometrów od „siadem-setletniego” Berlina. W Spreewaldzie wieśniacy mówią słowiańskim językiem! To chyba wystarczy. Mocna to musiała być kultura, jeśli przetrwała mimo tylu dziesiątków setek lat ucisku! Zapewne mocniejsza od kultury niemieckich kolonistów miejskich w Polsce, o istnieniu których świadczą dziś już tylko nazwiska.

Wiadomości gospodarcze

Sytuacja przednówkowa rolnictwa

Uwagi prezesa Związku Izby i Organizacji Rolniczych
pośla P. Sobczyka

W związku z wejściem rolnictwa w okres przednówkowy, otrzymaliśmy na ten temat od prezesa Związku Izby i Organizacji Rolniczych pośla P. Sobczyka następujące uwagi:

STAN ZASIEWÓW I ZAPASY ZBOŻA

Mówiąc o stanie zasiewów ozimych u progu wiosny, trudno jest powstrzymać się od zastrzeżenia, że na tej podstawie nie można służyć zbyt daleko idących horoskopów co do całokształtu czekającej nas kampanii zbożowej. Bieżąca ocena stanu zasiewów może tylko mówić o tym, jakie niebezpieczeństwa mamy już za sobą, ściślej — jak nasze zasiewy przetrzymowały. Nie wiemy natomiast, jaka będzie wiosna, ten najważniejszy okres w życiu roślin. Tegoroczna zima nie sprzyjała zasiewom ozimym. Ogólnie biorąc, ich stan obecny jest gorszy, niż w ubiegłym roku w tym samym czasie.

Jeśli chodzi o ściśle obliczenie zapasów zboża, pozostających w chwili obecnej do dyspozycji rolników — jest to rzeczą wprost niemożliwą; po prostu mamy w tym rachunku za dużo niewiadomych, jak np. rozmiary spożycia ludności wiejskiej, natężenie spasilania, a także i spożycie miejskie.

Biorąc jednak pod uwagę wszystkie możliwe dane, można stwierdzić, że stan zapasów napewno wystarczy do nowych omlotów.

WYNIKI AKCJI RZĄDOWEJ DLA UTRZYMANIA GOSPODARSTWA UZASADNIENIEGO POZIOMU CEN PŁODÓW ROLNYCH

Ogólnie biorąc, mimo braków, jaką akcja ta wykazała, należy ją ocenić jako korzystną dla rolnictwa. Wobec licznych i pochłaniających ogromne sumy potrzeb państwa na cele ściśle związane z pogotowiem wojennym narodu, rolnictwo nie liczyło na akcję na rzecz podniesienia cen płodów rolnych bezpośrednio ze źródeł budżetowych. Fundusze na ten cel muszą się znaleźć w inny sposób. To też wydaje się właściwym obecnym system pośredniego opodatkowania konsumpcji za pomocą opłat przemysłowych. Sumy uzyskane do tej pory z tych opłat nie zawiodły pod względem rozmiaru pokładanych nadziei i stanowią dodatnie doświadczenie na następne lata.

TWORZENIE REZERW — AKCJA KREBYTOWA POD ZASTAW ZBOŻA

W obecnej sytuacji międzynarodowej, tworzenie rezerw musi być jednym z ważnych elementów polityki zbożowej. Można powiedzieć, że wysokie zbiory, jakie mieliśmy w bieżącym roku gospodarczym powinny sprzyjać tego rodzaju akcji. Kto wie, czy w roku przyszłym konieczność utrzymywania aprowizacyjnego nie powinna znaleźć rozwiązania przez powiązanie w pewnym stopniu akcji tworzenia rezerw z kredytami zastawowymi i zaliczkowymi. Konieczność pójścia po tej drodze wskazywałaby niedostatecznie jeszcze rozbudowa-

ZAPARCIE. Już starzy mistrzowie sztuki lekarskiej przyznawali z uznaniem naturalnej wodzie gorzkiej „Franciszka-Józefa” zaletę, jako zastępującą na zaufanie środek czyszczący jelita. (11671)

Niemcy wycofują część wojsk swoich z Czech i Moraw

PRAGA. Część wojsk niemieckich, pełniących służbę w Czechach i na Morawach, zostaje wycofana i powraca do garnizonów macierzystych. Niektóre oddziały znajdują się już w drodze do Niemiec.

Zarządzenie to tłumaczone jest tym, że w Czechach i Morawach spokój i porządek zostały już zapewnione.

Iran zamawia szyny kolejowe w Polsce

KATOWICE. Hutnictwo polskie ma znów do zanotowania bardzo poważne zamówienie ze strony klientów zagranicznych, mianowicie dostawę około 25 tysięcy ton szyn i akcesoriów kolejowych dla ministerstwa komunikacji Iranu. Transakcja ma wartość ok. 7 milionów zł. Zapłata nastąpi w dewizach, które wpłynąć będą za pośrednictwem banku w Londynie.

Zamówienie zostało przydzielone do wykonania wszystkim hutom w Polsce, zajmującym się walcowaniem szyn, łącznie z hutami Zaolzia. Należy zaznaczyć, że jest to już druga wielka transakcja dokonana na rynku irańskim.

Pierwsza dostawa dokonana została przez hutnictwo polskie w roku 1936, przy czym szyny polskie posłużyły do budowy kolei transirańskiej, łączącej Morze Kaspijskie z Zatoką Perską.

na sieć magazynów rolniczych. W odniesieniu jednak do kredytów zastawowych i zaliczkowych należy nadmienić, że ta forma kredytowania jest doskonałym środkiem działania polityki zbożowej, ale tylko w tym przypadku, gdy rolnik może liczyć, że przetrzymanie ziarna z jesieni na zimę pozwoli mu sprzedać zboże po wyższej cenie; niestety, rok bieżący pod tym względem nie spełnił nadziei rolników. W związku z tym należy liczyć się w roku przyszłym z ograniczonym powodzeniem kredytów zastawowych i zaliczkowych. Oczywiście, może się to zmienić, w wypadku zmiany warunków, na jakich będą udzielane o ile stworzą one dla rolników nową zachętę.



ŚWIĘTA ZA PASEM
już czas kupić
WÓDKI I LIKIERY
Rektyfikacji Warszawskiej

Korzystne przeobrażenie Targów Katowickich

W związku ze zbliżającym się terminem otwarcia Targów Katowickich, które w roku bieżącym, 20 maja, po raz jedenasty otwierają swe podwoje, należy zaznaczyć, że oblicze tej znanej imprezy śląskiej o charakterze wybitnie gospodarczym, ulegnie znacznym przeobrażeniom, i to przeobrażeniom in plus.

Tegoroczne Targi Katowickie, przygotowywane pod hasłem gospodarczej rozbudowy kraju, będą jednocześnie częścią sprawozdaniem obecnego stanu koniunktury przemysłowej, bowiem zgrupują na swych terenach szereg nowych dziedzin produkcji, które z nieznanych bliżej powodów, rynek śląski pomijał lub się nim nie interesował.

Podkreślić wypada silny wzrost zainteresowania Targami Katowickimi przemysłu metalowego i maszynowego, ze specjalnym uwzględnieniem obrabiarek i narzędzi wszelkiego rodzaju, jak również nieobecnego dotychczas przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych i ogrodniczych.

Krajowy przemysł motoryzacyjny, któremu Targi Katowickie poświęcają wiele uwagi, podobnie jak w latach ubiegłych, będzie reprezentowany przez czołowe wytwórnie i montownie. W tym dla Śląska ważnym dziale produkcji znajdują się niemalże wszystkie wykonywane w kraju rodzaje samochodów osobowych i ciężarowych, jak również motocykli i motorowerów.

Ponadto biorą w Targach Katowickich udział liczne wytwórnie polskie szeregu innych poważnych branż.

Z zadowoleniem podkreślić wypada, że jeszcze nigdy, na przestrzeni kilkunastu lat swego istnienia Targi Katowickie nie zanotowały, tak wczesnego jak w roku bieżącym, napływu zamówień na stoiska, które w chwili obecnej w 70-procentach są zarezerwowane.

To znaczne zainteresowanie Targami Katowickimi daje świadectwo rzeczywistości ustabilizowanych warunków gospodarczych w Polsce.

W. K.

Nowy Dyrektor w Polskim Fiacie

Stanowisko dyrektora Sp. Akc. „POLSKI FIAT” z dniem 1 kwietnia objął p. Jan Kowalski, dotychczasowy dyrektor oddziału w Poznaniu, jeden z najwybitniejszych znawców rynku samochodowego, który współpracuje z tą firmą już od r. 1921.

Zaznaczyć wypada, że p. Jan Kowalski jest odznaczony Krzyżem Niepodległości i Złotym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną. (K.)

Na bieżni, boisku i ringu

Urbini mistrzem Europy w wadze muszej

W Rzymie odbył się wczoraj mecz bokserki zawodowców o mistrzostwo Europy w wadze muszej pomiędzy Włochem Urbini i Belgiem Degryse.

Zwyciężył na punkty Urbini, który bronił tytułu mistrzowskiego.

P. Z. P. N. w sprawie ostrej gry.

Wydział spraw sędziowskich PZPN wydał komunikat dla sędziów w sprawie właściwego rozróżniania gry brutalnej od gry ostrej, dopuszczalnej w granicach dozwolonych.

Komunikat zaleca sędziom większą, niż dotychczas tolerancję przy ocenie gry ostrej, a to z tego względu, że ogromna większość piłkarzy zagranicznych gra nie równie ostrzej od Polaków.

Nowy rekord światowy w sztafecie pływackiej

W czasie zimowych mistrzostw pływackich Stanów Zjednoczonych rozegranych w Columbus, ustanowiony został nowy rekord świata w sztafecie 4x100 jardów.

W skład sztafety wchodził James Reilly, der Mott, Walter Spence i Peter Fick. Ustanowiony przez ten zespół nowy rekord świata wynosi 3:31,3 min.

Tegoroczny kalendarzyk międzynarodowy naszych piłkarzy.

W wyniku pertraktacji, toczących się pomiędzy Polskim Związkiem Piłki Nożnej a zagranicznymi związkami piłkarskimi, ustalony został mniej więcej dokładnie kalendarzyk rozgrywek międzynarodowych naszej reprezentacji.

W dniu 27 maja rozegrany zostanie w Łodzi mecz Belgia—Polska.

4 czerwca — mecz Polska 2 — Bułgaria w Krakowie.

4 czerwca — mecz Polska—Szwajcaria w Warszawie.

W ostatnim tygodniu lipca grać będzie prawdopodobnie w Polsce amatorska reprezentacja Włoch. Miejsce spotkania ustalone zostanie później.

27 sierpnia — mecz Polska—Węgry w Polsce (miejsce spotkania jeszcze nie ustalone).

3 września — mecz Łotwa—Polska 2 w Polsce.

6 września — mecz Polska—Jugosławia o puchar króla Piotra w Jugosławii.

24 września — mecz Polska—Rumunia w Bukareszcie i mecz Polska 2 — Finlandia w Helsinkach. Druga reprezentacja rozegra prawdopodobnie w drodze do Finlandii spotkanie z Estonią.

Ponadto przewidywane jest w listopadzie spotkanie: Irlandia—Polska w Polsce, a ponadto może dojść do skutku jeszcze w roku bieżącym spotkanie ze Szwecją.

Porażki polskich tenisistów w grach podwójnych

We wtorek odbyły się w Cannes na międzynarodowym turnieju tenisowym finały w grach podwójnych.

W grze podwójnej par para Jędrzejowska—Thomas przegrała z parą Mathieu—Horner 4:6, 6:2, 7:9.

W grze mieszanej para Jędrzejowska—Baworowski uległa parze francusko-szwedzkiej Mathieu—Schroeder 2:6, 4:6, 5:7.

Terminarz tegorocznych zawodów akademickich.

Odbyte przed paroma dniami walne zebranie centrali AZS-ów ustaliło terminarz

ważniejszych akademickich zawodów w kraju oraz ciekawszych spotkań naszej reprezentacji akademickiej z zespołami zagranicznymi.

Terminy notujemy:

Akademickie mistrzostwa Polski w szermierce odbędą się w Krakowie 3 i 4 maja i zgrupują przedstawicieli pięciu naszych ośrodków akademickich: Krakowa, Poznania, Lwowa, Warszawy i Wilna.

Akademickie mistrzostwa Polski w siatkówce i koszykówce odbędą się we Lwowie 10 i 11 czerwca.

W dniu 20 maja reprezentacja akademików polskich uda się na tournée za granicę,

Sportowcy na F. O. N. i pożyczkę lotniczą

Zarząd T. S. Orkan przeznaczył na zakupienie obligacji pożyczki obrony przeciwlotniczej sumę zł. 300.—.

Zarząd Polonii Sosnowieckiej złożył na F. O. N. sumę 50.— złotych. Jednocześnie piłkarze Polonii zaapelowali do innych klubów zagłębiowskich o składanie ofiar na ten cel.

Prezes Automobilklubu Polski, wice minister inż. Julian Piasecki, wręczył Gen. Komisarzowi pożyczki obrony przeciwlotniczej, gen. Berbeckiemu, czek na kwotę 10.000 złotych, jako subskrypcję Automobilklubu Polski.

Nadto Automobilklub Polski prowadzi energiczną zbiórkę pomiędzy swymi członkami.

Lwowski klub sportowy Pogoń uchwalił subskrybować pożyczkę obrony

program którego jest następujący:

22 i 23 maja w Berlinie mecz lekkoatletyczny Warszawa—Berlin.

W dniach 26—28 maja w Brukseli mecz Polska—Belgia w wioślarstwie, pływaniu, szermierce i waterpolo.

W dniach 2 i 3 czerwca mecz Włochy—Polska w lekkoatletyce i wioślarstwie.

Na światowych Igrzyskach akademickich, jakie odbędą się w sierpniu prawdopodobnie w Wiedniu, startować będzie reprezentacja akademików polskich w składzie 86 osób w następujących dziedzinach sportu: wioślarstwo, szermierka, lekkoatletyka, pływaniu, siatkówce, koszykówce i tenisie. W skład ekipy wejdą również panie.

przeciwlotniczej na sumę 500 zł. Ponadto drużyna ligowa Pogoni ma rozegrać mecz z Hasmoneą, przy czym całkowity dochód z tego spotkania zostanie przeznaczony na Fundusz Obrony Narodowej.

Polisyjny Klub Sportowy w Rudkach woj. lwowskiego przekazał na F. O. N. kwotę 50 zł.

Zarząd Główny Związku Dziennikarzy Sportowych R. P., postanowił złożyć 100 zł. na Fundusz Obrony Narodowej i równocześnie wezwał wszystkie oddziały Związku do składania ofiar na F. O. N.

Ponadto zwrócono się z wezwaniem do wszystkich zrzeszonych dziennikarzy sportowych, aby subskrybowali pożyczkę obrony przeciwlotniczej.

Aromatyczna,
mocno naparająca

HERBATE

kupuje się najkorzystniej tylko w firmie

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28.
Telefon 2181. (1330)

Zagraniczne drużyny piłkarskie w czasie świąt wielkanocnych w Polsce

W czasie Świąt Wielkanocnych gościć będzie w Polsce szereg drużyn zagranicznych, a mianowicie:

We Lwowie mistrz Słowacji Bratislava rozegra 9 i 10 bm. dwa mecze z Pogonią.

Na Śląsku budapeszteński Kispest grać będzie 9 bm. z AKS w Chorzowie

i 10 bm. z Ruchem w Wielkich Hajdukach.

W Krakowie budapeszteński Elektromos walczyć będzie z Wisłą i z Cracovią.

W Poznaniu niemiecka drużyna piłkarska Fortuna z Düsseldorfu rozegra 9 bm. mecz z Wartą.

Kadra Rembertowska na pierwszym miejscu w międzynarodowych korespondencyjnych zawodach strzeleckich

W tych dniach odbyło się kolejne strzelanie w międzynarodowych zawodach korespondencyjnych o nagrodę kolei niemieckich.

Biorąca w tych zawodach udział Kadra Rembertowska uzyskała doskonały wynik zespołowy, a mianowicie 2956

punktów, dzięki wynikowi temu utrzymując nadal pierwsze miejsce w tabeli dotychczasowych wyników.

Najlepszy wynik indywidualny w ostatnich strzelaniach korespondencyjnych uzyskał dr. Jurek, mianowicie 596 punktów.

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Czwartek **6** kwietnia
Wielki Czwartek
Jutro — Piątek **7** kwietnia
Wielki Piątek

DYŻURY LEKARZY

Dyżur nocny pełnią:

W Gdańsku w dniu 6 bm. dr. Omankowski, Strandgasse 4, tel. 25577 i dr. Wolff, Karthäuserstrasse 112, tel. 22277; w dniu 7 bm. dr. Bülow, Breitgasse 120, tel. 24663 i dr. Plath, Langer Markt 33/34, tel. 28008.

We Wrzeszczu: w dniu 6 bm. dr. Hoffmann, Adolf Hitlerstrasse 130, tel. 41920; w dniu 7 bm. dr. Hollatz, Brunshöferweg 1, tel. 41514.

W Sopocie: w dniu 6 bm. dr. Minssen, Macken-senallee 4, tel. 51101; w dniu 7 bm. dr. Buch, Cäci-ienstrasse 8, tel. 51207.

Dyżur lekarzy w W. Piątek, 7 bm. pełnią:

W Gdańsku: prof. dr. Adam, Langer Markt 33/34, tel. 27597; dr. Geschke, Hundegasse 56/57, tel. 21503 (akuszer).

We Wrzeszczu: dr. Hollatz, Labesweg 35, tel. 41514 (akuszer).

W Oliwie: dr. Boecker, Am Schlossgarten 20, tel. 45077.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W WIELKIM TYGODNIU

Kościół Chrystusa Króla w Gdańsku: w Wielki Czwartek o godz. 7 spowiedź; o godz. 8 msza św. i Komunia św. oraz dalsze ceremonie Wielkiego Tygodnia; w Wielki Piątek: o godz. 8 nabożeństwo, złożenie Pana Jezusa do grobu i dalsze ceremonie; o godz. 17 gorzkie żale i kazanie pasyjne. Dla starszej młodzieży męskiej od 17—30 lat odbędzie się w Wielki Piątek nauki dla młodzieży starszej, które wygłosi ojciec Jezuita. Początek nauk po rannym nabożeństwie. Zakończenie o godz. 17. W Wielką Sobotę o godz. 7 święcenie ognia, wody itd, około godz. 8,30 msza św.; o godz. 18 święcenie potraw wielkanocnych w kościele.

Bazylika św. Mikołaja w Gdańsku: w Wielki Piątek o godz. 14 gorzkie żale i kazanie pasyjne.

Kościół św. Stanisława we Wrzeszczu: w Wielki Czwartek o godz. 8 msza św. i ceremonie; w Wielki Piątek o godz. 9 ceremonie; o godz. 17 gorzkie żale i kazanie pasyjne; w Wielką Sobotę o godzinie 6,30 ceremonie; około godz. 8 msza św.; o godz. 17 święcenie potraw wielkanocnych.

Kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: w Wielki Czwartek o godz. 6,30 msza św. i ceremonie; w Wielki Piątek o godz. 6,30 ceremonie; o godz. 18 droga krzyżowa; w Wielką Sobotę o godz. 6,30 ceremonie; o godz. 8 msza św.; o godzinie 17 święcenie potraw wielkanocnych.

Z TOWARZYSTW

— Zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Mężczyzn w Gdańsku odbędzie się w Wielki Piątek zaraz po gorzkich żalach i kazaniu, tj. około godz. 18, w sali parafialnej kościoła Chrystusa Króla.

— **Baczność Wojaacy placówki Gdańsk — Dolne Miasto!** Z powodu remontu sali odbędzie się zebranie miesięczne dopiero we wtorek, 11 bm. o godz. 19 przy ul. Hopfengasse.

Notatki kronikarza

— Z powodu przypadającego na Wielki Piątek urzędowego święta ukaże się następny numer naszego pisma dopiero w Wielką Sobotę rano.

— **Zgon inspicjenta na scenie.** Już po raz drugi w przeciągu miesiąca, teatr miejski w Gdańsku stracił zupełnie nagle inspicjenta. Najpierw zmarł inspicjent Ryszard Gamańda, a onegdaj przed południem zmarł nagle na udar serca podczas próby na scenie inspicjent Karol Buchwind-Boot.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zgony: mężatka Meta Deegen z domu Stein, 36 l., córka robotnika Feliksa Rosemanna, 4 mies., wachmistrz celny Paweł Lehmann, 36 l., wdowa Maria Korthals z domu Kuhnert, 43 l., nieśl. syn, 45 min.

— **Aresztowanie oszusta.** Od pewnego czasu grasował w Gdańsku i na przedmieściach jakiś oszust, który odwiedzał żony pracujących w Niemczech gdańszczan, którym przywoził pozdrowienia od mężów, przy czym prosił o pieniądze i paczki dla nich. W ten sposób otrzymał większą sumę pieniędzy i żywność. Policji kryminalnej udało się wreszcie aresztować bezczelnego oszusta w osobie Pawła Damsa z Sopot. Ponieważ oszust posługiwał się fałszywym nazwiskiem i poszkodował rodziny niezamożnej, surowa kara go nie minie.

— **Remont domu kuracyjnego w Sopocie.** Przy zachodnim i północnym froncie domu kuracyjnego ustawiono już w ubiegłym tygodniu rusztowanie, na których pracują obecnie malarze, aby nadać gmachowi nową szatę. Również wewnątrz domu kuracyjnego odbywa się remont. Park powiększony zostanie przez usunięcie muru między domem a hotelem kuracyjnym.

— **Rada Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku p. Zalewski** złożył 20 zł na Macierz Szkolną w Gdańsku zamiast życzeń świątecznych.

— W Wielką Sobotę otwarta będzie dla publiczności ogólna Kasa Chorych w Gdańsku tylko do godz. 11,20. Łazienki Kasy Chorych będą w tym dniu wogóle zamknięte.

— **Chodniki na ulicy Oliwskiej w Nowym Porcie.** Ostatnio zasypane zostały rowy na ulicy Oliwskiej w Nowym Porcie, jakie ciągnęły się między torem kolejowym a jezdnią. Powierzchnię zasypanych rowów umocniono szlaką, którą zwalcowano i w ten sposób stworzono nowe chodniki, których brak dotychczas bardzo odczuwano.

KRONIKA POLICYJNA z 5 bm.

— **Przytrzymano:** 10 osób, z tych 3 za przestępstwo obyczajowe, 2 za kradzież, 1 za oszustwo, 1 za zadanie urazu cieleśnego, 1 celem wydalenia, 1 za opilstwo, 1 z innych przyczyn.

— **Znaleziono:** brudną tekę z termosem, młotkiem, granatową czapkę itd., czarną portmonetkę z zawartością, sakiewkę z zawartością i 2 zagranicznymi monetami, kapelusz męski i paczkę z podszewką, ciemnoszarego owczarka.

Pocztowy Klub Sportowy w Gdańsku

bierze udział w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Pocztowy Klub Sportowy zwołał swych członków na nadzwyczajne zebranie, na którym powzięto jednomyślną uchwałę wzięcia udziału w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Wypada jeszcze dodać, że członkowie

Film wprowadził dziewczynę na drogę występku

25-letnia Elżbieta K. zasiadała w tych dniach na ławie oskarżonych pod zarzutem fałszowania dokumentów i oszustwa. Oskarżona urodziła się w r. 1913 w Królewcu i jest umysłowo niedorozwinięta. Gdy miała 5 lat, sprowadzili się jej rodzice do Gdańska. Była ona w szkole jak i w szkole zawodowej bardzo słabą uczennicą. Dziewczyna ta przed dwoma laty była w jednym z gdańskich kin. Wyświetlano tam film, w którym w głównej roli występował demoniczny mężczyzna, który nie pracując, żył jednak świetnie, a dochody czerpał z oszustw i szantażu. Film ten podziałał na oskarżoną tak silnie, że postanowiła również wejść na drogę przestępstwa. Obiektem jej występów stali się rodzice. Wyprowadziła się od nich, a gdy od czasu do czasu odwiedzała ich, opowiadała im cuda, malując swą przyszłość

Z portu gdańskiego

Ruch w porcie gdańskim w dniu 4 kwietnia

W dniu 4 kwietnia weszło do portu gdańskiego 20 statków o łącznej pojemności 19.103 NRT. W tym było według bander statków niemieckich 5, duńskie 4, holenderskie 3, greckie 2 oraz po 1 statku fińskim, angielskim, norweskim, litewskim, szwedzkim i panamskim. W tym samym dniu opuściły port gdański 24 statki o łącznej pojemności 24.122 NRT.

Burzenie żydowskich bóżnic w Gdańsku

Jak już swego czasu donosiliśmy, bóżnica żydowska przy ul. Mattenbuden ulegnie zburzeniu. Prace przy rozbiórce już się rozpoczęły.

W dniu 2 maja rozpocznie się burzenie wielkiej bóżnicy w Gdańsku przy ul. Reitbahn. Na miejscu tej bóżnicy staną prawdopodobnie remizy miejskiej straży pożarnej.

Bóżnica we Wrzeszczu nie zostanie zburzona, lecz przebudowana na halę gimnastyczną.

Zaszczytne odznaczenie f-y St. Jaugsch



Jesienią ub. roku w Salonikach w Grecji odbywały się międzynarodowe targi. Wśród licznych stoisk przemysłu spożywczego, wystawionych przez Anglię, Francję, Niemcy i kraje bałtyckie, zwracało na siebie uwagę stoisko znanej w Polsce i za granicą Eksportowej Przetwórnicy Mięsnej St. Jaugsch i S-ka w Toruniu.

Jak się obecnie dowiadujemy, Przetwórnica Mięsna St. Jaugsch i S-ka w Toruniu za eksponaty wystawione na targach w Salonikach, została odznaczona przez sąd konkursowy najwyższym odznaczeniem t. j. złotym medalem „Grand Prix”. Odznaczenie, które reprodujemy wyżej oraz dyplom oryginalny w języku greckim — zostały wystawione w oknie f-my St. Jaugsch w Toruniu przy ul. Szerokiej 19.

Z naszej strony życzymy firmie St. Jaugsch i S-ka pomyślnego rozwoju i powodzenia, w pracy nad eksportem polskiej wytwórczości.

Gauleiter Forster opuścił klinikę

Niedawno donosiliśmy, że kierownik polityczny partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Forster poddać się musiał operacji. Opuścił on wczoraj klinikę dr. Arnolda. Ponieważ jest obecnie rekonwalescentem, rozpocznie służbę dopiero za kilka dni.

PUDER ANTIBA działa idealnie Pozwala skórze oddychać normalnie.

Starogard

— **REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ”** — Starogard, Rynek 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnoszeniem do domu.

— **Straż pożarna**, tel. 17 (Kościszki 18).

— **Komenda Pol. Państw.** tel. 266 (ulica Skarszewska 18).

— **Posterunek P. P.** na m. Starogard tel. 278 (ul. Chojnicka 25).

— **Postój taksówek**, tel. nr. 110 (Rynek).

— **Biblioteka TCL** ul. Sobieskiego 8.

— otwarta codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 8 bm. pełni apteka mgr. Rybińskiego, Rynek 27.

— **Kino Polonia:** „Stowiczek”, w dodatku: „Ali Baba i 40 rozbójników”.

— **Wiecej takich Polaków.** P. Michał Ringwelski ze Starogardu nabył od Niemca Artura Dinglera z Trzcińska w pow. starogardzkim gospodarstwo rolne i oberżę. Przykład godziwnie naśladowania!

— **Uwaga, żołnierze błękitni!** Zarząd Okręgu Pomorskiego Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, wzywa b. żołnierzy błękitnych do skupiania się w szeregach Stowarzyszenia.

Kolegom zamieszkałym w Starogardzie i najbliższej okolicy, wszelkich informacji dotyczących utworzenia placówki Stow. Weter. b. Armii Polskiej we Francji na terenie Starogardu, udziela sekretarz Okręgu Pomorskiego kol. Antoni Kuczyński, Toruń, ul. Bydgoska 104.

Zaznacza się, że do wyżej wymienionego Stowarzyszenia mogą należeć tylko ci b.

błękitni żołnierze, którzy wstąpili do Armii Polskiej na terenie Francji, Ameryki, Włoch, Anglii itd. — tj. poza granicami Polski.

STAROGARDZCY CYWILE W KARNYM ŻOŁNIERSKIM ORDYŃKU

Mieszkańcy Starogardu przeżyli w ostatnich dniach pewnego rodzaju emocje: na ulicach miasta ukazała się zwarta kolumna ponad 400 mężczyzn, dążących czwórkami w kierunku Komendy Garnizonu. Byli tam ludzie różnego wieku, ludzie wszystkich stanów — bez względu na zaprzęgnięcia polityczne. Liczni przechodnie, zaintrygowani tym pochodem, na pytania swe otrzymali odpowiedź, że maszerujący karnie cywile, idą zameldować dowódcy Garnizonu, że gotowi są do wstąpienia w szeregi ochotnicze, by w razie potrzeby przelać krew w obronie Ojczyzny. W tłumie posuwającym się za kroczącym oddziałem ochotników zapanała cisza; otrzymane bowiem wyjaśnienie zaparło niejednemu oddech w piersiach, a w oczach zaperliły się łzy.

Rok bezwzględnej więzienia za kradzież kur

Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Starogardzie skazani zostali Mańkowski Jan mieszkaniec Jabłówka na 1 rok bezwzględnej więzienia za kradzież 27 kur i paserzy; Śliżewski M. z Jabłówka i Misterski Jan ze Starogardu po 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Obywatelski Komitet Subskrypcji Państwowej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Starogardzie przy pracy

W sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie Konstytucyjne Obywatelskiego Komitetu Subskrypcji Państwowej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, w którym uczestniczyli: komisarz powiatowy pożyczki p. starosta dr. Cichocki oraz przedstawiciele wszystkich warstw społecznych Starogardu w ogólnej liczbie 55 osób.

Posiedzenie zagal p. burmistrz Felski, który w krótkich słowach poinformował zebranych o dotychczasowej samorządnej

ofiarności miejscowego społeczeństwa, a następnie zaapelował do zebranych o utworzenie Miejskiego Komitetu Pożyczki, zapraszając wszystkich obecnych do współpracy.

Apel p. burmistrza Felskiego został przyjęty burzą oklasków, po czym dokonano wyborów przewodniczącego posiedzenia w osobie dr. Jacobsona i prezydium. Do prezydium wybrano pp.: senatora Bruckiego, ppłk. Czerwińskiego, mec. Kotowi-

cza i dr. Bałewskiego. Po dokonaniu wyborów prezydium zabrał głos p. starosta dr. Cichocki, który jako komisarz obwodowy zapoznał zebranych ze stroną organizacyjną komitetów, oraz wyraził życzenie, żeby Komitet Ogólny dla miasta Starogardu stanowili wszyscy zebrani, przy czym komitet ten wspólnie z przedstawicielami społeczeństwa powiatu starogardzkiego będzie komitetem powiatowym. Konceptja p. starosty została jednomyślnie przyjęta i przystąpiono do wyboru przewodniczącego Miejskiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Wybór padł na wielce cenionego księdza prałata Szumana, który po chwili zastanowienia się wybór przyjął. Ks. prałat Szuman po objęciu przewodnictwa, komitetu pokrótce scharakteryzował doniosłość i znaczenie pożyczki, zaznaczając, że doloży wszelkich sił, żeby sprostać zadaniu jakie na nim jako przewodniczącym ciążyć będzie.

Po przemówieniu ks. Szumana dokonano wyboru Komitetu Wykonawczego w składzie pp.: ppłk. Czerwiński, dr. Bałewski, radca Pilar, mec. Kotowicz, p. Tocha, burmistrz Felski, dr. Popiel, dyr. Dzierżewski, mec. Stankiewicz, sędzia Wyborowski, dyr. Skorny, dyr. Nowak, dyr. Pułkowski, dyr. Arlt oraz pp. Gumiński i Bałkowski.

Po wybraniu Komitetu Wykonawczego zabrał głos sędzia S. O. Linettej, który w krótkich, lecz jakże znamienitych i pełnych patriotyzmu zdaniach wskazał konieczność pobudzenia do wysiłku całego społeczeństwa i zaproponował uchwalenie nast. rezolucji:

„Za zbędną uważamy wszelką dyskusję. Społeczeństwo starogardzkie gotowe. Służby dziś Ojczyźnie swym mieniem — w potrzebie odda życie”.

Rezolucja przyjęta została niemiłąką wprost burzą oklasków.

Po uchwaleniu rezolucji przewodniczący ks. Szuman zamknął obrady Komitetu Miejskiego natomiast do obrad przystąpił Komitet Wykonawczy, który wyłonił spośród siebie prezydium oraz sekcje: szacunkową i propagandową.

Następnie komitet wykonawczy zastanawiał się nad sposobami prowadzenia akcji, przy czym wywijała się dyskusja, która świadczyła o wielkiej świadomości obywateli wpływających z racji potrzeb kraju.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia
ul. Min. Kwatrowskiego, gmach „Pa-
gedu”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

GWIAZDA: „4-ch na posterunku”.
MORSKIE OKO: „Świat pokoju... i wojny”.
„Listy z pola bitwy” i bogaty nadpr.
BAJKA: „Tajemnica nocnego lokalu”.
POLONIA: „Zgrzeszyłam” i rewia „Dziur-
ka od klucza”.
LIDO: Reklamowy film kina „Lido”, jubi-
leuszowe arcydzieło największej wy-
twórni Metro Goldwyn Mayer. Film
cud! film natchnienie! p. t. „Wielki
walc” reżyserii genialnego Juliana Du-
viviera. Fenomen ekranu Luiza Rainer
i Sernand Gavel.
MIRAZ: nieczynny.
LILLY: „Zabronione szczęście”. Nadpro-
gram: Życie i śmierć Ojca św. Piusa XI.
ZORZA: „Diabły wybrzeży” i bogaty nad-
program.

RUCH W PORCIE GDYŃSKIM

— Statki oczekiwane w Gdyni w dniu 6
bm.: par. „Argos”, par. „Koura”, ok. 6/7.4 mot.
„Dapa”, ok. 15. 4.: par. „Mauritz”, 11. 4.: par.
„Wychwood”, licht. „Menja”, par. „Vega”, 12.
4.: mot. „Elly”, par. „Else”, ok. 14. 4.: par.
„Wiborg II”, 17. 4. licht. „Bothal”, ok. 21. 4.:
par. „Nordland”.

— Praca portu gdyńskiego w dniach 1. i
2. 4. br. W sobotę, 1 bm., ogólny przeładun-
ek towarów w porcie gdyńskim wyniósł
27.210,6 ton, z czego wyladowano 2.908,1 ton,
a załadowano 24.302,5 ton. W niedzielę, 2
bm., przeładowano ogółem 15.206,4 ton, z cze-
go wyladowano 2.099,4 ton, a załadowano
13.107,0 ton.

Kościersyna

— Na dozbrojenie Kościerskiego Batalio-
nu Obrony Narodowej złożyli p. p.: dr. Bo-
rzychowski 10 zł, Ziętarski 10 zł, Swiecz-
kowski 10 zł, Gierszewski 10 zł, Nadolski 10
zł, Kulaszewski 10 zł, Wagner 10 zł, Żuław-
ski 8 zł, Ebertowski 8 zł, Wojewódka 5 zł,
Ohler 5 zł, Czerniewski 4 zł, Wierzbę 3 zł,
Buszman 3 zł, Czarny 3 zł, Pałasz I 3 zł,
Schackiewicz 3 zł, Bonca 2 zł, Kłamanowa
2 zł, Żyndzianka 2 zł, Kaszubowska 2 zł,
Kasprzycka 2 zł, Czarnowski 2 zł, Pałasz II
1,50 zł, Sarnowski 1,50 zł, Pałasz III 1 zł,
Sobotówna 1 zł, Półczyński 1 zł, Gruchałow-
na 1 zł, Majkowski 3 zł.

Wszyscy jeszcze dziś subskrybujemy Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Cały świat na nas patrzy!

OBYWATELE!

Nadszedł czas intensywnego dozbrajania Polski w zakresie obrony przeciw-
lotniczej. Zanim jeszcze Minister Skarbu ogłosił obwieszczenie o subskrypcji po-
życzki przeciwlotniczej, już całe społeczeństwo polskie entuzjastycznie przyjęło
tę zapowiedź, deklarując w kilku dniach znacznie więcej, aniżeli w pierwszej fa-
zie organizowania pomocy w tej formie dla państwa było to ustalone.

W Gdyni zawiązał się specjalny komitet mający na celu ułatwienie tech-
niczne przeprowadzenia subskrypcji.

Gale społeczeństwo Gdyni wykazało winno jednolicie i zwarcie
jak najżywsze zainteresowanie i ofiarność w zakresie spełnienia
swego obowiązku obywatelskiego wobec Państwa, z którego woli
powstało nasze wielkie miasto portowe.

OBYWATELE! Subskrybujcie natychmiast — masowo Pożyczkę Obrony
Przeciwlotniczej w instytucjach bankowych w Gdyni. Wykażcie prawdziwe przy-
wiązanie do zadań, jakie przyświecają całemu narodowi o lepsze i zwycięskie
jutro. W oparciu o naszą armię — silni, zwarci i gotowi, zwalczymy wszelkie
przeszkody na marszu o Polskę mocarstwową i na wieki niepodległą.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!
Niech żyje P. Prezydent prof. dr. Ignacy Mościcki!
Niech żyje Armia Narodowa!
Naczelnny Wódz Marszałek Edward Śmigły Rydz!
Miejski Komitet Obywatelski dla Subskrypcji Pożyczki Obrony
Przeciwlotniczej.

Święto w Stoczni Gdyńskiej

Stocznia Gdyńska pracuje pełną pa-
rą. Na wodę spuszczone trzecią z kolei
jednostkę (drugą w czasie przejęcia
przez Wspólnotę Interesów). Na wybrze-
żu zgromadzili się wszyscy robotnicy
Stoczni. Na wzniesieniu zaczęła na
wielkiej dźwigni stoi pogłębiarka, dzie-
ło polskiego inżyniera, polskiego robot-
nika — wykonane wyłącznie z polskich
materiałów.

Na uroczystość tę do Stoczni Gdyń-
skiej przybył p. Komisarz Rządu Fran-
ciszek Sokół, udając się bezpośrednio na
brzeg. Równocześnie przybyli p. inż.
Łęgowski, dyrektor Urzędu Morskiego
p. Julian Rummel, p. dr. Kossak — dele-
gat Wspólnoty Interesów, p. dr. Malessa,
naczelnik Biura Planowania Krajowego
przy gabinecie p. Wicepremiera, liczna
grupa dziennikarzy i zaproszeni goście.

W chwilę później rozległ się gwizdek.

Stalowe liny wyprężyły się, pogłębiarka
drgnęła i powoli uniosła się w górę, by
za chwilę spocząć już na wodzie.

Z pierś setek widzów rozlega się
okrzyk: Vivat! Niech żyje!

Do robotników przemówił teraz inż.
Badian, dyrektor Stoczni Gdyńskiej, opi-
sując pokrótce etapy budowy pogłębiar-
ki, przeznaczonej dla Zarządu Miejskie-
go w Warszawie.

Wkrótce po tym z p. Komisarzem
Rządu Franciszkiem Sokółem i dyrek-
cją Stoczni dziennikarze udali się do
nowej Stoczni, gdzie w szybkim tempie
buduje się obecnie ss. „Olza” dla „Żegl-
gi Polskiej”.

Ss. „Olza” ma spłynąć na wodę w
październiku br. — gotowa natomiast be-
dzie do swej pierwszej podróży w mar-
cu 1940 r.

Stocznia Gdyńska, stocznia własna.

Gdynia stanęła do apelu

„Silni — Zwarci — Gotowi”

W Gdyni, w przeddzień rozpoczęcia sub-
skrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej,
ukonstytuował się Miejski Komitet Obywa-
telski, z udziałem wszystkich warstw spo-
łeczeństwa, przedstawiciele władz i duczo-
wienstwa. Obradom przewodniczył p. Ko-
misarz Rządu mgr. Franciszek Sokół.

Komitet obywatelski wyłonił Sekretariat
Generalny, współpracujący z komisarzem
Pożyczki Lotniczej p. komandorem Fran-
kowskim.

W skład Sekretariatu Generalnego we-
szli pp.: dyr. Borysiński, nac. Dobrowol-
ski, nac. Grzybowski, nac. Żydowo, dyr.
Kudła, dyr. Mucha.

Do sekcji przemysłowej zostali wybrani
pp.: inż. Krzyżanowski, dyr. Kunert i pre-
zes Bolesław Nowacki.

Do sekcji handlowej pp.: prez. Cz. No-
wacki, Wojciech Mikołajczyk, Adam Toma-
szewski i J. Hundsdoerf.

Do sekcji portowej pp.: kons. dr. B. Ka-
sprowicz, dyr. Dębiński, dyr. Królikowski i
dyr. Hildt.

Do sekcji wł. nieruchomości pp.: adw. Za-
wodny, Aug. Krauze, Jan Grubba.

Do sekcji propagandowej pp.: red. Dobro-
stański, red. Górnicki, red. Żelska-Mrozowic-
ka i T. Legocki.

Do sekcji świata pracy pp.: prezes Niem-
kiewicz, Majorkowski, Szulz Alex. i Mocek
Stanisław.

Zadaniem Sekretariatu Generalnego jest
informowanie społeczeństwa o wysokości
stawek subskrybowania pożyczki dla po-
szczególnych zawodów, jak również przepro-
wadzenie wszelkich czynności związanych
z jak najszybszym osiągnięciem maksymal-
nych wyników akcji subskrypcyjnej na te-
renie Gdyni.

polska, budująca coraz większe polskie
jednostki rękami polskiego robotnika i
z polskich materiałów, uniezależnia nas
z każdą godziną od zagranicy.

Polska rośnie w siły, rośnie militarnie
i w mocarstwowe znaczenie, równo-
legle do tego znaczenia musi rosnąć i
nasza potęga na morzu. Dlatego każda
choćby najmniejsza jednostka spuszczo-
na na wodę, napędza serca nasze rado-
ścią i dumą, że flaga polska coraz czę-
ściej i coraz częściej ukazuje się na wo-
dach mórz i oceanów.

SUBSKRYPCJĘ

5% POŻYCZKI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

3% BONÓW OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

przyimują w Gdyni kasy następujących banków:

BANK POLSKI, ODDZIAŁ GDYNIA

10 Lutego 20, w godzinach 8—13 (w soboty godz. 8—12)

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, ODDZIAŁ GDYNIA

10 Lutego 8, w godzinach urzędowych

PAŃSTWOWY BANK ROLNY, ODDZIAŁ GDYNIA

Plac Konstytucji, w godz. 8.30—14.30, w soboty 8.30—12.30.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI, ODDZIAŁ GDYNIA

ul. 3-go Maja, w godz. od 8—13, 17—19.

BANK CUKROWNICTWA S. A. W POZNANIU, ODDZIAŁ GDYNIA

ul. Mściwoja 9, w godzinach 9—15.

BANQUE FRANCO-POLONAISE, ODDZIAŁ GDYNIA

Skwer Kościuszki 15, w godzinach 9—14 (w soboty 9—13).

BANK ZACHODNI S. A., ODDZIAŁ GDYNIA

Świętojańska 23, w godzinach 9—15, w soboty do 13.

BANK ZWIĄZKU SPOŁEK ZAROBKOWYCH S. A., ODDZIAŁ GDYNIA

Świętojańska 36, w godzinach 9—14, w soboty 9—13.

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE S. A., ODDZIAŁ W GDYNI

Plac Kaszubski 8, w godzinach 9—15.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA GDYNI

ul. Świętojańska, w godz. urzędowych, oraz oddziały w Orłowie i Chylonii.

DOM BANKOWY DR. JÓZEF KUGEL I S-KA SP. KOM., GDYNIA

ul. 10 Lutego, w godzinach 9—14, w soboty 9—13.

Tczew

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie —
ul. Kościuszki 1 — tel. 10-04.

Kino „A POLLO”

Tętniąca rycerskimi przygodami opowieść o małym lordzie, którego pozabawiono majątku i wywieziono w zamorskie kraje.

„BANITA”

Role główne:
Freddie Bartholomew, Arleen Whelan,
Warner Baxter, C. Aubrey Smith.
Reżyser: Alfred Werker.
Wielka, bogata i imponująca rozmachem wystawa. — Wielkie wspaniałe sceny pojedynków.
NADPROGRAM: dodatek.
Codziennie o 6,30 i 8,30
W niedzielę o 3—5—7—9.

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— Nocny dyżur aptek pełni „Apteka na Nowym Mieście”.

— Kino Apollo: „Banita”.

— Kino Gryf: „Błękitna załoga”.

Notatki kronikarza

— Służba pocztowa w czasie świąt Wielkiej Nocy. W dniu 8 bm. służba doręczeń normalna, służba zewnętrzna (okienkowa) do godziny 16. W dniu 9 bm. — służba zewnętrzna i służba doręczeń ustają w zupełności. Wyjątek stanowią paczki żywnościowe, przesyłki ekspresowe i telegramy. W dniu 10 bm. — służba zewnętrzna (okienkowa) od 9—11 jak w niedzielę i święta. Jednorazowe doręczanie wszystkich przesyłek przed południem. Służba w sekretariacie w dniu 7 bm. do godz. 13, 8 bm. do godz. 12. Telegraf i telefon czynne bez przerwy.

— Z targu. Na wczorajszym targu płacono za f. masła 1,60, za mendlaj 1,20 zł. Ceny reszty artykułów spożywczych bez większych zmian.

— Na pożyczkę przeciwlotniczą. Jednomyślną uchwałą Rada Powiatowa w Tczewie asygnowała 30.000 zł na pożyczkę przeciwlotniczą, a Rada Miejska w Tczewie zł 15.000 Komunalna Kasa Oszczędności miasta Tczewa przeznaczyła na ten cel 10.000 zł, Rada gminna w Godziszewie 1.000 zł, a członkowie zarządu rady gminnej i personal gminny 800 zł.

Kościerzyna

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Kościerzynie — ul. Źródła na nr. 3.

— Kino Bałtyk: „Alarm w Pekinie”.

— Porządek nabożeństw. W Wielki Czwartek msza św. o godz. 9. Po mszy św. przeniesienie Najśw. Sakramentu do zakrystii. W Wielki Piątek ranne nabożeństwo o godz. 8 z przeniesieniem Najśw. Sakramentu do Grobu. Po południu o godz. 5 Droga Krzyżowa z kazaniem. W Wielką Sobotę rozpoczyna się ceremonia o godz. 7. Msza św. o godz. 8,15.

— Subskrypcja Pożyczki O. P. L. Klasa 7 szkoły powszechnej nr. 1 ofiarowała 20 zł na bon pożyczki przeciwlotniczej. — Zarząd Miejski w Kościerzynie 1000 zł, — Szkoła Powszechna w Grabowie wpłaciła 23 zł na F. O. N., uczniowie Szkoły Rolniczej w Kościerzynie wpłacili 40 zł na 2 bon pożyczki opl.

Ludność powiatu tczewskiego subskrybuje gremialnie Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Wczoraj o godz. 12-tej w południe odbyło się w auli Gimnazjum Męskiego konstytucyjne zebranie Powiatowego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przy licznych udziałach przedstawicieli społeczeństwa z miasta i powiatu.

Zebranie zagał p. starosta powiatowy Biały, który poinformował obecnych, że jako prezes Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwwzawowej, został mianowany komisarzem Pożyczki na powiat Tczew.

Po wyborze przewodniczącym p. starosty Białego i uzupełnieniu prezydium w osobach ks. prałata Lewandowskiego, pp. nacz. Sądu Grodzkiego Bąkowskiego, mjr. Rosieka, prezesa P. T. R. Ciężyńskiego i sekr. Bielińskiego, w dłuższym przemówieniu naświetlił p. Starosta obecną sytuację międzynarodową i dążenia poszczególnych społeczeństw do zachowania wolności i pokoju.

Przemówienie p. Starosty przyjęli

zebrani hucznymi oklaskami, po czym wśród ogólnego aplauzu zdecydowano, że społeczeństwo powiatu tczewskiego gremialnie musi przystąpić do wzmocnienia obronności państwa przez subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Poza tym uchwalono depeszę następującej treści:

Marszałek Polski
Edward Śmigły-Rydz
Warszawa

„Przedstawiciele społeczeństwa powiatu tczewskiego zebrani w Powiatowym Komitecie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zgłaszają Ci, Panie Marszałku swoją gotowość obywatelską do obrony praw i interesów Rzeczypospolitej i poniesienia wszelkich ofiar jakich od nas Ojczyzna w potrzebie zażąda”.

Tczew, dnia 5 kwietnia 1939 r.

Przewodniczący Komitetu
Biały, starosta powiatowy

Harcerze pomorscy w pierwszym szeregu ogólnej ofiarności na F. O. N.

Dnia 30 ub. m. odbyła się w Starogardzie zbiórka wszystkich drużynowych hufca tczewskiego i starogardzkiego, członków komendantów obu hufców oraz komendantek obu hufców żeńskich, zwołana przez Komendę Chorągwi w Toruniu. Zbiórkę zagał komendant hufca starogardzkiego dr. Bielecki, witając wszystkich zebranych oraz delegatów Kom. Chorągwi.

Omawiano sprawy organizacyjne, sprawę urządzenia wystawy harcerskiej w dniu 23 kwietnia br. w Toruniu, program akcji letniej i t. d.

W ożywionej dyskusji zabrał między innymi głos komendant Hufca tczewskiego dr. Siegmüller stawiając wniosek, ażeby w chwili, kiedy całe społeczeństwo melduje swą gotowość naczelnemu Wodzowi i składa ofiary na

dobrobrojenie naszej kochanej armii — jedynej gwarantki naszej niepodległości — wszyscy zebrani harcerze złożyli choćby najdrobniejsze ofiary i rozpoczęli zbiórkę na tak wzniosły cel w swoich drużynach. Wniosek druha Siegmüllera został bez dyskusji przyjęty gorącymi oklaskami. Na miejscu zebrano 35.— złotych, stawiając je do dyspozycji Komendzie Chorągwi. Delegat K. Chor. podziękował za tak patriotyczne nastawienie harcerzy obu hufców, którzy jako pierwsi na terenie Chorągwi Pomorskiej dali dobry przykład. Niewątpliwie za naszym przykładem pójdą wszyscy harcerze na terenie Wielkiego Pomorza.

Zbiórkę zakończono wspólną modlitwą harcerską.

Własność nieruchoma nie uchyla się również od poświęceń i ofiar

Zarząd Zw. Właścicieli Nieruchomości w Tczewie przyjął jednomyślnie rezolucję następującej treści:

Na widnokręgu politycznym Europy nagromadziły się złowrogi chmury, grożące pokojowi i groźne w pierwszym rzędzie dla Państwa Polskiego.

Naród, który w ciągu tysiąclecia swego bytu był dla Europy przedmurzem chrześcijaństwa i szermierzem wolności, nie może obojętnie patrzeć, gdy jego własne najświętsze ideały, a nawet jego niezależność są zagrożone.

Naród, który zdobywał się na czyn heroiczny, który z kosami w ręku zdobywał armaty, który — pozbawiony państwowości — w porwie patriotyzmu przeciwstawiał się największ. potęgom

świata, Naród, który w skarbnicy swego ducha przechował cześć dla Termopilów greckich, musi pamiętać, co winien jest swej przeszłości i jakie na nim ciąży obowiązki ze względu na przyszłość.

Obywatele — Polacy! Nasze pokolenie, któremu danem jest budować zręby odrodzonej państwowości polskiej, musi okazać się godnym swych przodków. Musi być zwarte, silne, zdecydowane, stawiać czoło wszelkim przeciwnościom.

Na pierwszą wieść o skierowanej przeciwko nam groźbie stanęliśmy zwartym szeregiem piersi, ramię w ramię z swą armią.

Rząd ogłosił subskrypcję pożyczki na dobrobrojenie naszego lotnictwa. Na apel ten społeczeństwo w ciągu trzech dni zadeklarowało przeszło sto milionów.

Nie poskąpimy życia, krwi i mienia dla Ojczyzny!

NIE DAMY ZIEMI, SKĄD NASZ RÓD!

Łącząc się z całym narodem, Polski Związek Zrzeszeń Własności Nieruchomości Miejskiej zwraca się do wszystkich właścicieli domów w Polsce o spełnienie obowiązku Obywatela-Polaka w jak najszerszym zakresie.

KINO GRYF TCZEW

Wspaniały komediodramat marynarski, który jest obecnie na ustach wszystkich. Pierwsi w bitwie! Pierwsi w zabawie! Pierwsi w miłości! tylko marynarze!

„Błękitna załoga”

Epopea przygód na lądzie i na morzu. W rolach głównych:

DICK POWELL, DORIS WESTON

Sensacja - humor - przebojowe piosenki! Codziennie o 6,30 i 8,30

W niedzielę o 3—5—7—9

Suck

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Pucku mieści się przy ul. Mestwina nr. 4, tel. 58.

— W razie pożaru telefonować na nr. 26 lub 58

— Zebranie manifestacyjne na rzecz pożyczki lotniczej. Pod przewodnictwem p. burmistrza Stamirowskiego odbyło się w dniu 3 bm. przy szczelnie wypełnionej sali Rady Miejskiej tutaj obywatelstwem manifestacyjne zebranie na rzecz pożyczki obrony przeciwlotniczej. Po słowie wstępnym wygłoszonym przez przewodniczącego, który wskazał na doniosłość chwili w jakiej Polska obecnie się znajduje apelując równocześnie do zebranych o wyłączenie wszystkich sił nad osiągnięciem jaknajpomyślniejszych wyników subskrypcji pożyczki, wybrano komitet wykonawczy w następującym składzie: dr. Adam Zagórowski, przewodniczący, oraz członkowie ks. dziekan Edmund Fittkau, kierownik Sądu Grodzkiego p. sędzia Knapik, p. inż. Widy Józef, p. burmistrz Stamirowski, p. Belczewski Bernard, p. Wardaliński Maks., Rzepczyński Stefan, p. Gliwiczowa, p. Marzejon Bernard, p. Mazurkiewicz Edmund, p. Schulcowa Anna, p. inż. Lipka, p. Bojarski Stanisław, p. dr. Janca Izidor, p. Hintzke Jan, p. Koss Józef, p. Jankowski Jerzy, p. Adolph Roman, p. Glosa Leon, p. Kreft Feliks i p. Trybull Józef. Po pięknym przemówieniu p. inż. Widygo i odśpiewaniu pieśni „Nie rzucim ziemi” uroczystość zakończono.

— Jako dalszą ofiarę na dobrobrojenie armii złożył p. dr. Janca Izidor 2 obligacje Pożyczki Narodowej po 100 zł.

— Zbiórka złomu na FON. Dla ludności ubogiej, nie mogącej złożyć ofiary na dobrobrojenie armii w gotówce, utworzona została przy Ochotniczej Straży Pożarnej centrala zbiórki odpadków metalowych, gdzie można każdej chwili i każdą ilość złomu odstawić. Kto więc chce przysłużyć się dobru sprawy niechaj dołoży starań by złomu tego, którego tak wielką ilość się marnuje jaknajwiększą ilość odstawić.

Chojnice

— Ludność wiejska rozumie obecną sytuację. W Lotyniu w pow. chojnickim odbyło się w niedzielę zebranie gromadzkie z udziałem 200 osób ludności wsi Sternowo i Lotyń. W pierwszej części zebrania pod przewodnictwem p. sołtysa Szynszewskiego wygłosił obwodowy referent OZN Lemańczyk referat. Mówca wskazując na wydarzenia historyczne i ogrom prac gospodarczych wezwał do zjednoczenia się w szeregach OZN i w dowód swej skonsolidowanej gotowości subskrybować najliczniej pożyczkę lotniczą.

Zebrani po krótkiej dyskusji uchwalili gremialnie przystąpić do OZN i solidarnie złożyć swój grosz na pożyczkę lotniczą. W końcu zebrania uchwalono okolicznościową, patriotyczną rezolucję.

Czersk

— Uroczyste zakończenie kursów dla przedpoborowych. W Czersku i Malachinie odbyły się onegdaj uroczystości zakończenia kursów dla przedpoborowych. Obecni byli przedstawiciele władz wojskowych i samorządowych oraz nauczycielstwo.

Na obu uroczystościach wśród deklaracji i występow chóranych przemawiali przedpoborowi składając wykładowcom kursów szczerze podziękowanie za ich pracę.

W Czersku serdeczne przemówienia do młodzieży wygłosili pp. dowódcy O. N. burmistrz Prabucki, a kierownik kursu p. kier. Pozorski złożył sprawozdanie z przebiegu kursu.

W Malachinie przemawiali pp. Nikiporczyk i sołtys Skuczyński, zaś techniczną stronę omówił p. kier. Kiżewski.

W dniu 4 kwietnia 1939 r. o godz. 0,15, zmarł tragiczną śmiercią mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec i krewny

ś. p.

Władysław Modrzyński

przeżywszy lat 34, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 10-tej ze szpitala św. Wincentego.

Tczew, Bydgoszcz, Łaskowice, Dubielno.

6552

Przyjmujemy subskrypcje

na

5% Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej
i 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej

K. K. O. miasta Tczewa.

W czasie przebudowy biura kasy czynne przy pl. Śr. Pierackiego 3/4,
od 8 do 13-ej i od 17-ej do 20-tej

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 5 kwietnia 1939 r.

DEWIZY. Belgia 89,82; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 282,57; Kopenhaga 111,43; Londyn 24,95; N. Jork 5,32 1/8; Kael 5,32 1/2; Oslo 125,32; Paryż 14,12; Sztokholm 128,42; Zurych 119,10; Mediolan 28,02; Helsinki 11,02; Montreal 5,30 1/2.

Tendencja dla europejskich nieco słabsza, dla amerykańskich utrzymana.

WALUTY. Belg. 89,82; Dol. ameryk. 5,30 1/2; Dol. kanad. 5,28 1/2; Floreny hol. 282,57; Franki fr. 14,12; Franki szwajc. 119,10; Funt ang. 24,95; Guld. 100,25; Korony: duńskie 111,43; norweskie 125,32; szwedzkie 128,42; Liry włoskie 117,50; Marki fińskie 11,02; Marki niem. srebrne 82,50.

AKCJE. Bank Polski 125,50; Bank Handl. 57,75; Cukier 41,00; Węgiel 41,75; Lilpop 97,00; Modrzew 23,75; Norblin 110,00; Ostrowiec 83,50; Starchowice 61,50; Żyrardów 63,50; Haberbusch 72,75.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

PAPIERY. 4 i 1/2 proc. wewn. 64,75; 3 proc. inwest. pierwsza em. 91 serie nie notowane; 3 proc. inwest. druga em. 90 serie nie notowane; 5 proc. konwersyjna 65,50 setki; 4 premj. dol. 42,50; 5 1/2 proc. Przemysł Polski em. b-f 81,75; 4 i 1/2 proc. ziemskie seria 5 64,50; 4 i 1/2 proc. Lwów 64,00; 5 proc. Warszawy stare 75,25; 5 proc. Warszawy 1933 rok 72,50; 5 proc. Lublina 1933 rok 61,50; 5% Łódź 1933 rok 65,00.

Tendencja dla pożyczek premiowych mocna, dla

innych utrzymana, dla Hstów przeważnie mocniejsza.

**OLEJARNIA I RAFINERIA
FRANCISZEK WOYTON**

Toruń, ul. Grudziądzka 15

z dnia 5 kwietnia 1939 r.

Firma kupuje i sprzedaje:

za rzepek zimowy zł 48,00—56,00
za rzepek holenderski letni zł 44,00—52,00
za siemię lniane „Bombay” zł 56,00—60,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. zł 48,00—52,00
za gorczycę zł 32,00—38,00

za 100 kg.

Firma sprzedaje fruty:

za rzepekowy zł 15,00
za lniany zł 24,00
za kokosowy zł 19,00
za palmowy zł 15,00

za firmową mieszankę pasz treściwych D/H

R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej
zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 3,5
proc. tłuszczu zł 20,25

za 100 kg

**NOTOWANIA GIEŁDY
ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY**

z dnia 5 kwietnia 1939 r.

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15,00; jęczmień 673-678 g.l. 18,80—18,85; jęczmień 644-650 18,10—18,35; owies 15,75—16,25.

Strączkowe, oleiste, koniczyzny, nasiona i inne.

Groch pol. 24-26; Wilkoria 30-34; ziel. (Folger) 25-27; wyka jara 23,50—24,50; peluska 24,50—25,50; tulin 30ty 13,25-13,75; tulin nieb. 12,25-12,75; seradela

worka 52—53; rzepek ozimy bez w. 46—47; siemię 21—23; rzepek jary bez w. 47—48; rzepek ozimy bez lniane 61—63; mak niebieski 90—93; gorczyca 53—57; koniczyzna czerwona bez kaulanki o czystości 97 procent 120—130; koniczyzna czerwona sur. bez ogrzan. kaulanki 70—80; koniczyzna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 300—325; koniczyzna biała surowa 215—265; koniczyzna szwedzka 180—200; koniczyzna żółta odluszczone 65—70; przelot 85—95; rajgras angielski 125—135; tymotka czyszczona 30—45.

Pastewne i inne: Makuchy lniane w taflach 25,00—25,25; Makuchy rzepekowe w taf. 14,25—14,75; Makuchy słonecznikowe 40—42 proc. 21,50—22,00; Siłma żytnia luzem 3,00—3,50; siłma żytnia prasowana 3,50—4,00; Siano nadnoteckie luzem 5,75—6,25; siano nadnoteckie prasowane 6,50—7,00;

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0—30 proc. wł. w. 39,50—40,50; 0-35% 38,50—39,50; gat. 0—50 proc. wł. w. 35,50—36,50; IA 0—65% wł. w. 33,00—34,00; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,50—29,50; razowa 0—95% wł. w. 26,50—27,50; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,25—24,75; razowa 0—95% wł. w. 19,75—20,25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,25—23,75; otręby pszenne młakie z przem. stand. 13,25—13,75; średnie z przem. stand. 13,25—13,75; grube z przem. stand. 14,00—14,50; otręby żytnie z przem. stand. 11,75—12,25; otręby jęczmienne 12,75—13,25; kasza jęczmienna krajana 30,00—31,00; kasza jęczmienna pęczak 31,00—32,00; kasza jęczmienna perlowa 41,50—42,00.

Tendencja na owies, otręby pszenne i żytnie ożywiona, na resztę spokojna.

Obroty: pszenica 149 ton, żyto 420 ton, jęczmień 155 ton, owies 82 ton, mąka pszenna 79 ton, mąka żytnia 95 ton, otręby pszenne 30 ton, otręby żytnie 13 ton.

Ogólny obrót 1.141 ton.

GDANSKA GIEŁDA BYDŁĘCA

z dnia 4 kwietnia 1939 r.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, wytuczony najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39; mięsiste 30—36; licho odżywione 22—29.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 37—39; pozostałe pełnomięsiste 32—36; mięsiste 25—31; licho odżywione 13—24.

Jalówki: pełnomięsiste, wytuczony, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39; mięsiste 30—36; licho odżywione 22—29.

Żarłoki: średnio odżywiona młodzież 27—32.

Cielęta: dobrze tuczone 60—64; średnio tuczone 50—59; liche 35—49; najłichsze 18—32.

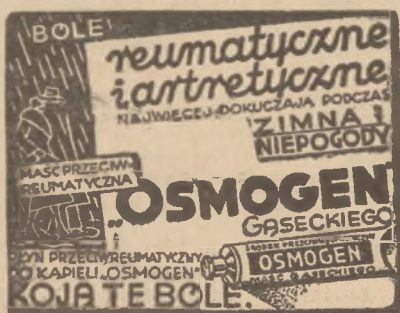
Owce: tuczone jagnięta i m. d. skopy, opasy chlewne 40—45; średnio tuczone i starsze skopy 35—39; tucze pełnomięsiste owce 27—32.

Świnie: tucze ponad 301 funt. ż. w. 63; pełnomięsiste od 271—300 funt. ż. w. 62; od 241—270 funt. ż. w. 60; od 221—240 funt. ż. w. 57—58; od 200—220 funt. ż. w. 54; od 160—200 funt. ż. w. 47—49.

Maciory: 50—53.

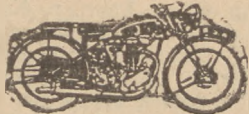
Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 funt. ż. w.

Spęd: 64 buhajów, 63 krów, 15 jalówek, 4 żarłoki, 400 cieląt, 44 owiec, 2349 szt. trzody chlewnej.



**POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm.
krajowej produkcji**

Telef. 12-77



Telef. 12-77

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „PODKOWA”
wyłączne zastępstwo
„DE-HA-TE” J. Englicht i S-ka
GDYNIA
Piłsudskiego 56

Sygnatura: III. Km. 10/37, 712/36, 271/37, 329/37.
385/37, 642/37, 660/38 i inne. (11142)

**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku, rewiru III. Kazimierz Podczaski, mający kancelarię we Włocławku, ul. Reymonta 35, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 maja 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Chodczu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marii Bernardy Puścikowskiej nieruchomości hipotecznej „Myszkowo w Myszki”, położonej w Myszkach, gm. Kłobka, pow. włocławski, o obszarze 180 mórg, 221 przęt. z budynkami, szczegółowo opisanej w protokole opisu z dnia 13 maja 1937, obciążonej długami, uwidocznionymi w wykazie hipotecznym w dziale III. i IV. książki hipotecznej, znajdującej się w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Toruniu, wydz. zam. we Włocławku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 87.000.— cena zaś wywołania wynosi 65.250.— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł 8.700.—

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chodczu.

Dnia 1 kwietnia 1939 r.

(—) Kazimierz Podczaski, komornik.

Ostatnie dni

Wystawy WYROBÓW LUDOWYCH

w „DWORZE ARTUSA”

Toruń, St. Rynek 6

**KILIMY - SAMODZIAŁY
firany itp.**

po niebywale niskich cenach i na warunkach
ratalnych. — F-ma polsko-chrześc. 2758

**Na święta wielkanocne
pijemy**

**SPECJALNOŚCI
SPRINGER'A**



niedoścignione w smaku i jakości

Springer'a Spezial Korn
zwany „der Tausendjährige“ 42%
Springer'a Starkstrom 50%
Springer'a Edel Korn 40%
Springer'a Machandel 38%

Przy zaburzeniach żołądkowych tylko
Danziger Domherr 45%

Gustav Springer Nachf., G. m. b. H.
Gdańsk, telefon 24177 i 24377. 9065

**KANTOROWICZ RESTAURACJA
WINIARNIA**
Toruń, ul. Szeroka 18

Zaprasza na specjalnie przyrządzone
ryby w Wielki Piątek.

B. HOZAKOWSKI

ul, Mostowa 28. **TORUŃ** Skrzynka poczt. 1
Rok założ. 1885. — Tel. 1174, 1175, 2181, 2192.

**SPECJALNY SKŁAD I HODOWLA NASION
ZAKŁADY OGRODNICZE**

poleca znanej i wyborowej jakości

**NASIONA
WARZYWNE, KWIATOWE
i GOSPODARCZE**

Specjalność:

Kwalifikowane nasiona
Buraków pastewnych i marchwi
Wszelkich koniczyzn
Oryginalnej lucerny węglerskiej
i traw szałachetnych.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Katalogi hurtowe i detaliczne
oraz opróbkowane oferty na życzenie.

2821

**Tapety
Linoleum
Ceraty**

7675

**Chodniki
Dywany**

Dywaniki

i inne przybory do wewnętrznej dekoracji mieszkań

Olbrzymi wybór.

Niskie ceny.

Kurt

Detal

poleca korzystnie

Zb. Waligórski

Telefon nr. 32-87 **GDYNIA Świętojańska 10**

Centrala: Poznań, ul. Pocztowa 31.

Skład: Bydgoszcz, ul. Gdańska 12.

OBWIESZCZENIE! Podaje się do publicznej wiadomości, że Rada Miejska w Grudziądzu uchwała z dnia 12. I. 1939 r. w sprawie przekładania kosztów pierwszego urządzenia ulic i placów komunikacyjnych na właścicieli działek przyległych do ulic: a) Marsz. Piłsudskiego, b) Filomatów, c) Ks. Kujota (od ul. Derdowskiego do ul. Dąbrowskiego), d) Stachewicza — upoważnia Zarząd Miejski do udzielenia 30% bonifikaty kosztów za pierwsze urządzenie ulic i placów, zamiast 10% bonifikaty przez trzy lata, jeżeli właściciele działki uiszcza natychmiast przypadające koszty wymerzone na podstawie § 13 regulaminu w sprawie przekładania kosztów pierwszego urządzenia ulic i placów komunikacyjnych na właścicieli działek przyległych do tych ulic, uchwalonego na posiedzeniu Rady Miejskiej dnia 21 lutego 1938 r.

Powyższa uchwała Rady Miejskiej jest zatwierdzona przez Władzę Nadzorczą po myśli art. 39 ustawy z dnia 11. VIII. 1923 r. Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 454 z roku 1936. **Zarząd Miejski w Grudziądzu.** (5710)

URZĄD WOJEWÓDZKI POMORSKI
ogłasza

Pisemny przetarg ofertowy nieograniczony na dostawę dren, rur betonowych, faszynę i pali do robót melioracyjnych, wykonywanych przez Urząd Wojewódzki Pomorski na terenie Województwa Pomorskiego (w nowych granicach).

Oferty należy wnosić najpóźniej do dnia 15. IV. b. r. godz. 12-tej — do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego — Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych w Toruniu, ul. Mickiewicza nr. 61, pokój 60, gdzie nastąpi też otwarcie ofert — w dniu 17. IV. br. o godz. 10-tej.

Oferty nieodpowiadające przepisom Rozp. Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu i instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 92), nie będą rozpatrywane.

Pełny tekst wezwania do składania ofert został wywieszony w Starostwach Powiatowych, Izbie Rolniczej, Rzemieślniczej i Przemysłowo-Handlowej, ponadto w Wydziale Rolnictwa i Reform Rolnych w wyżej podanym miejscu składania ofert, gdzie można otrzymać szczegółowe dane tak co do ilości i jakości materiałów jak i co do miejsc do stawu i warunków przetargowych i umowy.

Za Wojewodę:

(—) J. Orłowski, naczelnik wydziału.
Zl. 302/IX.

(11102)

GD A Ń S K

DROGERIA POLSKA

roki jubileuszowy
Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria
Fotofilm — Wywoływanie — Telefon 22813
— Kopowanie 2 razy dziennie 16

Zygmunt Bułhński Kassub. Markt 1a,
przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).



Na święta Wielkanocne „Kiermasz Świątowy“ jest przygotowany
Wybór towaru przebogaty, a ceny bez zmiany,
Do kupna dla każdego tak dostosowane,
Ze wszyscy w „Kiermaszu“ kupują jest ogólnie znane,
„Kiermasz“ towar kupuje taniej bo prosto z fabryki
i to są znane „Kiermaszu“ zdrowe kupieckie nawyki!

KIERMASZ ŚWIĄTOWY

Bracia Rymarcy

Toruń, Staromiejski Rynek 30, telefon 1446.
Gdynia, Starowiejska 17, tel. 28 23.

ZŁOTO-SREBRO-BRYLANTY-ZEGARY-ZEGARKI



Platery - Kryształ - Obrączki ślubne

poleca po cenach konkurencyjnych znana, od 1914 bez
przerwy istniejąca firma fachowa 2155

Jan Nalaskowski

Toruń, Rynek
Staromiejski
nr. 2.

Kredyt na asygnaty

SPRZEDAŻ

Bławaty Galanteria Bielizna

Wielki — wybór

Składanowski

Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty.

Na wiosenkę, nową
sukienkę ozdabiaj

brosza

Niechaj mężusia o nią
Panie proszą! Strzelec
ki, Toruń, Szewska 12
(2679)

Migdały

sultanki, cykate, skór-
kę pomarańczową, oraz
wszelkie przyprawy do
ciast poleca Fr. Kłopocki
spadkob., Toruń, Szero-
ka 25, tel. 2078. Asygnaty
Kredyt Kupiecki. (2822)

FIRANKI

KAPY

W. Grunert

Toruń, Szeroka 32
telef. 19-90.

OGŁOSZENIE

W sprawie postępowania układowego dotyczą-
cego majątku Gniwkowa pow Inowrocław wlas-
ność Ludwika i Anny małż. Mrówczyńskich z
Gniwkowa, otwartego prawomocnym orzeczeniem
Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w
trybie rozporządzenia z dnia 24. X. 1934 r. (Dz.
Ust. R. P. Nr 5/36 poz. 59)

ogłaszam

że wyłożenie listy wierzytelności nastąpi we Wo-
jewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Toruniu, ul.
Warszawska 12 w dniu 6 kwietnia 1939 r. Osoby
zainteresowane mogą zaskarżyć do Przewodniczą-
cego do Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego po-
stawienie nadzorca, co do wpisania na listę, lub
odmowy wpisania wierzytelności, które należałoby
umieścić na liście w myśl art. 79 pow. rozporzą-
dzenia, względnie zgłoszonych w terminie spraw-
dzania, i to w ciągu 20 dni, od dnia wyłożenia listy.

(—) Władysław Derfert

nadzorca w postępowaniu układowym
Bydgoszcz, ul. Pomorska nr. 22

PRZYHEMOROIDACH

(KRWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, BÓLE, GUZY)
CZOPKI I MASŁO

VARICOL

GAŚCIECKO



Kramaty „Rpisa“ Koszule - Piżamy Rękawiczki

wszelkie artykuły męskie
w wielkim wyborze
po cenach przystępnych

Leon Kuczyński
Toruń

Torty

wszelkiego rodzaju.

**Wyroby
cukiernicze**

znanej f-my L. Zalewski, Lwów

poleca skład wyłącznej sprzedaży

Wanda Kochowa

Toruń, Szeroka 42. Tel. 16-33.

Różne

Tłumacz

przysięgły francuski, ro-
syjski. Biuro pisania po-
dań. Wykonanie maszy-
nowe terminowe doklad-
ne. Tel. 12-48. Nieczuja-
Innatowicz, ppłk. s. s. —
Gdynia, ul. Piłsudskiego
nr. 5 m. 37. (7663)

Stacja

ładowania akumulato-
rów samoch., konserwa-
cja — naprawa. „Auto-
Stop“ Gdynia, ul. 3 Maja
nr. 23 (obok Banku Pol-
skiego). (7666)

Zwycięzcy!!!

Znając swój osobisty ho-
roskop, zdobędziesz po-
żądane miłość. Dobrobyt
przyniesie Ci szczęśliwy
numer losu. Nadeślij datę
urodzenia. Znaczków
nie załączaj. Adresować:
Womouth, Kraków, Stra-
szewskiego 25. (12978)

Prof. Dżami

jasnowidz-astrolog, wy-
biera szczęśliwe losy,
gwarantując wygrana!!!
Osiągniesz zadowolenie,
— szczęście — zdrowie —
miłość — nowy tor życia.
Nadeślad datę urodzenia
bez znaczków!! Profesor
Dżami, Kraków, ul. U-
rzednicza 42/3, skrytka
nr. 169. (13017a)

Nie

załączać znaczków!!!

Światowej sławy jasno-
widz Vichara rozwiąże Ci
zagadkę przyszłości, da
Ci klucz Nowego Życia —
Dobrobytu!! Każdy dzie-
kuje. Podaj zaraz datę
urodzenia. Prof. Vichara
Kraków, skrytka 567. (13067)

Pluskwy

karaluchy, wytopia grun-
townie z zarodkami no-
wy płyn: „Gazolit“, Wy-
twórnia: Sikora, Gru-
dziądz, Legionów 11. (5706)

Na stół świąteczny Wina

gronowe
białe, czerwone,
znanej jakości.

Wódki

likier

Koniaki

krajowe i zagro-
niczne

w wielkim wyborze
poleca

Fr. Kłopocki

Spadkobierca

Toruń, Szeroka 25.

Telefon 20-78.

Asygnaty Kredyt Kupiecki.

Skład

narożny przy ul. Piłsud-
skiego 25, nadający się
na wyszynk, restaurację
lub kawiarnię, wraz
z mieszkaniem, zaraz do
wynajęcia. Bliższa wia-
domość Teczew, ul. Zam-
kowa 8c. (6551)



Trwałą

ondulację

po cenach

zniżonych

poleca

Zakład

Fryzjerski

ul. Bydgoska 58.

Uwaga

nowożeńcy!

Najkorzystniejsze

źródło

zakup

tylko wprost

z fabryki mebli

Zenon Kowalewski

Toruń

ul. Nowy Rynek 18, tel. 1392

Przyjmuję wszelkie za-

mówienia. 2535

GABINETY

ładalnie, syplalnie,
tapczany, kuchnie
poleca 847

T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5

Barwniki

do farb: enia i koloryt
oddaje każdą ilość hur-
townie i detalnie. —
Drogeria Rzymkowski,
Toruń, Szeroka 43. (2798)

Apaszki

pończochy, bluzeczki jed-
wabne, najtaniej poleca
Czesław Deutsch, Toruń
Św. Katarzyny 12. (2799)

Ognisko

K. P. W. Gdynia sprzed
najwięcej dającym kom-
pletne urządzenie strzel-
nicy małokalibr. przy ul.
Określnej. Wiadomość:
Gdynia, Odcinek Drogo-
wy I, ul. Morska 8a. (7713)

MEBLE BIUROWE

gotowe i na zamówienie

dla biur i urzędów

najkorzystniej

z Fabryki Mebli

Zenon Kowalewski

Toruń

ul. Nowy Rynek 18

2535 telefon 13-32.

Sypialnie

fornierowane, oraz inne
meble tanio sprzedam:
Fiałkowski, Grudziądz,
M. Focha 22, stolarnia.
(5708)

Zwizki

Tutki



chronią płuca

Produkcja i firma polsko-

chrześcijańska.

W. Ablewicz 2806

M. Członko

Warszawa, Kościelna 8.

Dom

4-piętrowy w Gdyni, od-
powiedni punkt na
mniejszy hotel, blisko
portu, do wydzierżawie-
nia lub sprzedania na
dogodnych warunkach.
Wiadomość Gdynia, plac
Kaszubski 1 m. 8. (7673)

Piękne

bombonierki

wielkanocne w wielkim
wyborze znanej jakości
poleca

A. Łęgowski

TORUŃ,

Łazienna 17

Mickiewicza 80.



ZADAĆ WIEDZIE

Uśmiech opowiada

z powieści

dla młodzieży

NOC

wielki wybór

— najtaniej „Ta-
ni Bazar Zabawek“ To-
ruń, Św. Ducha 15 Fir-
ma polsko-chrześcijań-
ska. (2805)

Uwaga!

2431

Nowożeńcy!

Komplety wnętrz

przytulnych

dostarcza najkorzystniej

Centrala Mebli

ul. Łucja Małocka

Toruń, Stary Rynek 16

obok poczty

Firma polsko-chrześcijańska

ZADAĆ WIEDZIE

Uśmiech opowiada

z powieści

dla młodzieży

NOC

wielki wybór

— najtaniej „Ta-
ni Bazar Zabawek“ To-
ruń, Św. Ducha 15 Fir-
ma polsko-chrześcijań-
ska. (2805)

ZADAĆ WIEDZIE

Uśmiech opowiada

z powieści

dla młodzieży

NOC

wielki wybór

— najtaniej „Ta-
ni Bazar Zabawek“ To-
ruń, Św. Ducha 15 Fir-
ma polsko-chrześcijań-
ska. (2805)

ZADAĆ WIEDZIE

Uśmiech opowiada

z powieści

dla młodzieży

NOC

wielki wybór

— najtaniej „Ta-
ni Bazar Zabawek“ To-
ruń, Św. Ducha 15 Fir-
ma polsko-chrześcijań-
ska. (2805)

ZADAĆ WIEDZIE

Uśmiech opowiada

z powieści

dla młodzieży

NOC

wielki wybór

— najtaniej „Ta-
ni Bazar Zabawek“ To-
ruń, Św. Ducha 15 Fir-
ma polsko-chrześcijań-
ska. (2805)

Redaktor naczelny: JAN DZEWIECKI

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej“: Wilhelm Grzimek, Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, A. P.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 36. Tel. 22-70, 22-90.

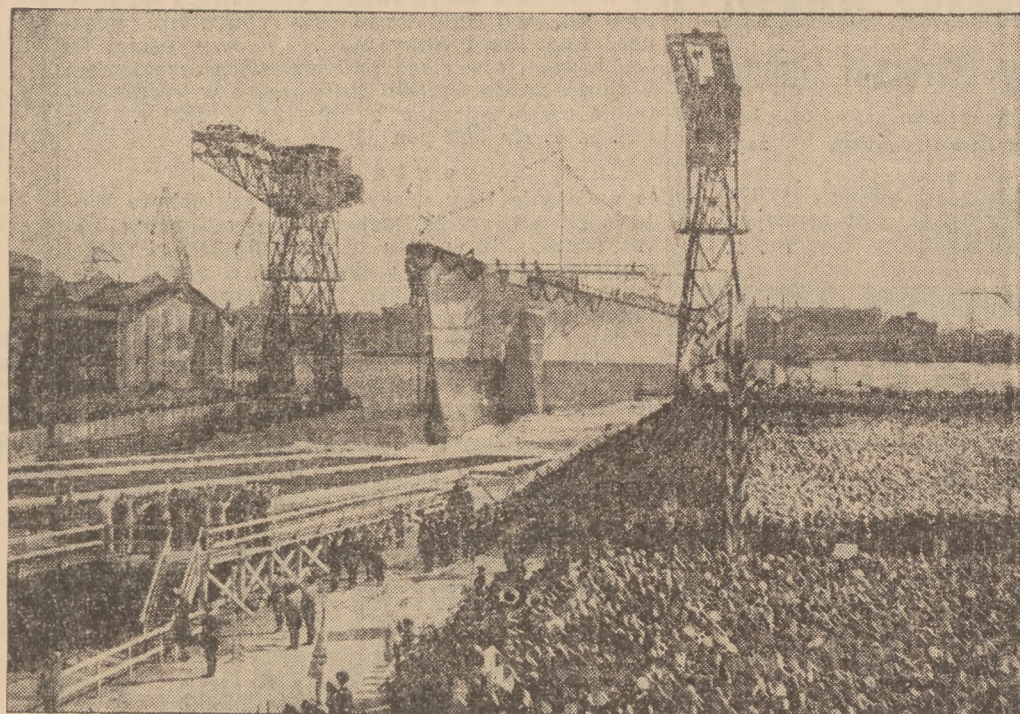
Cedonkami Drukarni Józef Karol Kusiel w Toruniu.

Konto 2, K. O. nr. 203-141.

Jak Szwecja szkoli lotników?

W Szwecji zastosowano i wprowadzono w życie od niedawna nową oryginalną metodę zbierania funduszków na kształcenie lotników cywilnych i stworzenie w ten sposób kadr rezerwy dla lotnictwa wojskowego. W październiku ub. r. wydał Królewski Klub Lotniczy odezwę do najszerzych sfer społeczeństwa, nawołując do zbierania funduszków w celu kształcenia lotników; w odezwie zaznaczono, iż klub uważa za najlepszą i najłatwiej prowadzącą do celu drogę zapisywania się na listy tzw. chrzest. ojców, którzy wniosą po 1500 kor., co jest sumą wystarczającą na pokrycie kosztów wyszkol. kandydata na lotnika. Odezwa spotkała się z dobrym przyjęciem i sto osób wniosło żądane sumy, wśród tej setki znalazło się również kilkanaście większych firm handlowych, które „adoptowały” po jednym kandydacie-lotniku. Każde ze 100 „chrzestnych” otrzymuje tytuł „flygarfarbror” i każdemu z nich przydziela się lotnika, z którym pozostaje w kontakcie przez czas szkolenia. Kurs lotniczy obejmuje 25 godzin ćwiczeń praktycznych na aparatach, które wypożyczają w tym celu związki i kluby lotnicze. Dalej zaś odbywa lotnik co roku 7-godzinny kurs przeszkoleniowy w miarę istniejących środków materialnych. Kandydaci muszą się rekrutować z pośród mniej zamożnych sfer, wiek

ich nie powinien przekraczać 24 lata. — Kto wie, czy, gdyby i u nas wprowadzono podobną próbę, nie znalazłoby się 100 mecenasów „sztuki lotniczej”, którzy jako „ojcowie chrzestni” wychowaliby nowe kadry lotników. Warto pomyśleć o tym. Warto by i zrealizować...



Niemiecki pancernik „Tirpitz” spływa n wodę.

17 tysięcy milicjantów czerwonych w obozie koncentracyjnym

MADRYT. W obozie koncentracyjnym dla czerwonych milicjantów znajduje się obecnie 17.000 osób. Wszyscy należą do pierwszej dywizji, która na 48 godzin przed wkroczeniem generała Franco do Madrytu opuściła okopy. Milicjanci, którzy mogą przedstawić gwarancję dwóch narodowców, są zwalniani do czasu przeprowadzenia śledztwa. Personel sanitarny armii narodowej rozłożył opiekę nad 3.000 rannych milicjantów.

Kogut świadkiem w procesie

Sędzia grodzki w Tjibinang (Jawa Zachodnia) miał do rozstrzygnięcia zawiłą sprawę. Jeden Malajczyk oskarżył drugiego o kradzież koguta, ptaka na Jawie bardzo cennego, gdyż tresowanego specjalnie do walki kogutów, „narodowego” sportu Malajczyków. Wobec tego, że oskarżony twierdził, że kogut należy do niego i o kradzieży nie ma mowy, a zeznania świadków brzmiały sprzecznie, sędzia zarządził „wizję lokalną”, po której wydał następujący

Wyrok: „Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że kogut, znajdując się na podwórku oskarżyciela zachowywał się niespokojnie i obco, i przyjęty został przez resztę ptactwa niezyczliwie i podejrzliwie, natomiast na podwórku oskarżonego czuł się jak u siebie w kurniku, poszedł prosto do kuchni i został — powitany przez miejscowe kury radosnym gdakaniem. Wobec tego sąd postanowił sprawę umorzyć...”

W wyroku: „Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że kogut, znajdując się na podwórku oskarżyciela zachowywał się niespokojnie i obco, i przyjęty został przez resztę ptactwa niezyczliwie i podejrzliwie, natomiast na podwórku oskarżonego czuł się jak u siebie w kurniku, poszedł prosto do kuchni i został — powitany przez miejscowe kury radosnym gdakaniem. Wobec tego sąd postanowił sprawę umorzyć...”

Śmierć milionera dziwaka

W Brukseli zmarł w wieku 97 lat piewien Holender, dokoła osoby którego jeszcze za jego życia krążyły fantastyczne opowieści i całe legendy. Bardziej niż jego niezmiernie bogactwo działał na wyobraźnię współobywateli jego sposób bycia. Jak bogatym był ten człowiek nie

wiedział poza jego notariuszem chyba nikt, może nawet i on sam nie. W Zachodniej Brabancji posiadał on olbrzymie posiadłości ziemskie, całe lasy i ponad 1.800 gospodarstw wiejskich. Na południe od Bergen op Zoom również w Brabancji posiadał on wspaniałą pałacęk letni z fantastycznie pięknymi ogrodami i parkiem. Jednak w pałacyku tym właściciel nigdy nie mieszkał. Gdy przybywał doń, spał z reguły w domku swego leśniczego. W życiu codziennym odznaczał się niebywałą wprost skromnością, a właściwie skąpstwem. Chodził zawsze pieszo nawet w czasie najgorszej pogody, by nie wydawać na środki lokomocji, ale miał przy sobie nieraz cały majątek w gotówce, którą zainkasował w rozmaitych miejscach lub miał przeprowadzić jaką transakcję handlową. W przeciwieństwie do tego nawet najgorsze straty, na które był narażony podczas różnych machinacji giełdowych nie potrafiły go wytrącić z równowagi. Potrafił również wspaniałomyślnie zrzec się należności za dzierżawę o ile wiedział, że dzierżawca borykał się z trudnościami.

Milioner-dziwak przeniósł się w ostatnich latach do Brukseli i zamieszkał u swej córki, przy czym był tak oszczędny, że nie wydawał na siebie nawet sto złotych miesięcznie.

Co się dzieje w ciągu godziny?

Szwedzki urząd statystyczny przeprowadził ciekawą statystykę, dotyczącą wszystkiego, co się dzieje w ciągu 60 minut na kuli ziemskiej. Otóż w ciągu godziny ludzkość zjada 30 milionów kg. kartofli, 25 mln. kg. chleba, 3,6 mln. kg. mięsa, 3,5 mln. ton ryb i 100.000 kg. cukru. W ciągu tego samego czasu spala się 125.000 ton węgla, 160.000 ton oliwy, buduje 7500 samolotów i pokrywa atramentem czy drukiem 2000 ton papieru, przy czym drukuje 1.700.000 gazet. W ciągu godziny umiera 4600 osób, a rodzi się 5400. 198.000 osób popełnia przestępstwa i zbrodnie, a 170.000 z nich zostaje ukaranych.

Pamiętaj o tym, że bez żadnego kłopotu możesz zaopatrzyć się

w grzejnik „Gródką”

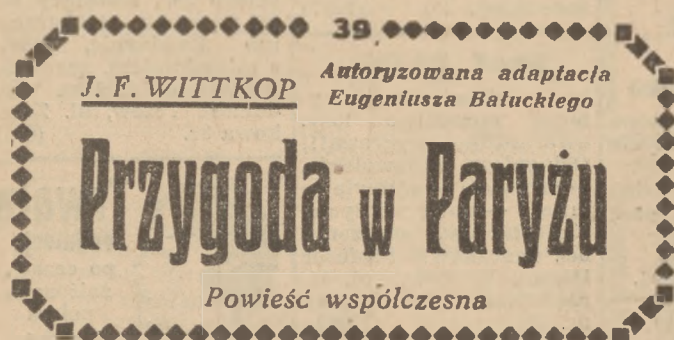
gdyż raty płatne są razem z rachunkami za prąd.

Dzięki nowoczesnej taryfie, obowiązującej od 1. IV. rb. każdy może korzystać z dobrodziejstw energii elektrycznej.

Bezpłatne informacje i pokazy udzielane są

w sklepie P. E. K. „Gródek” — Toruń, ul. Królowej Jadwigi nr. 6, tel. (24-07).

2308



— Przepraszam panie Svenie — powiedziała z błędym uśmiechem. — Przestraszyłam pana... Nie-dobrze ze mną, jeśli już w biały dzień widzę jakieś zjawy... Zachowuję się okropnie. Od pierwszego dnia znajomości nudzę pana swoimi przykrościami.

— Proszę tak nie mówić! — wtrącił z żywością. — Skoro mnie pani zaszczyliła zaufaniem, oświadczam, że od tej chwili biorę panią pod swoją opiekę. Tak, tak, pani Aniello, słowo się rzekło! Teraz pani troski są moimi troskami!

Wyrzucił jednym tchem te słowa — wiedziony zresztą najszczerzą chęcią — nagle uprzytomnił sobie, że jego przyrzeczenia są pustymi dźwiękami, gdyż teraz ma tylko na zapłacenie skromnego śniadania, a jutro i na to może zbraknąć. Postanowił jeszcze raz spróbować szczęścia w banku.

Los mu splotał wyjątkowo złośliwego figla. Pragnął z całej duszy pomóc tej kobiecie i właśnie teraz, gdy czas nagle, niesamowity spłot wypadków pozbawił go tej możliwości. Nie wystarczało mieć i wygłaszać szlachetne zamiary, należało działać, ponieważ, jak się domyślał z opowiadania, Aniela została właściwie na bruku. Poza tym chciał za wszelką cenę nie dopuścić do tego, by się dowiedziała, że sam jest w trudnym położeniu, gdyż przeczuwał, iż wtedy nie przyjąłaby jego pomocy.

Zaczął przysłuchiwać się uważniej. Właśnie w tym momencie opowiadała o wizycie Izy Rowelowej.

— Jak pani mówi, wdowa po Rowelu?... Bardzo ciekawe!

— Mnie więcej niepokoi pytanie, czy Adam jest naprawdę w Paryżu — rzekła przeciągle Aniela. — Jak go szukać w tym olbrzymim mieście? Czy to jest w ogóle możliwe?

— Mam wrażenie, że należałoby się dobrze zająć panią Rowelową. Może ona by naprowadziła na trop... W każdym razie to jest nielatwa sprawa, pani Aniello.

Morzeńska ściągnęła brwi. Ta kobieta i Adam?... Nieraz w niej kielkowały te podejrzania, lecz potrafiła je zawsze stłumić, nie chciała ich słyszeć nawet od Soederlunda, na którym jej bardzo zależało i do którego miała wielkie zaufanie. Taka myśl wpadła mu do głowy jedynie dlatego, że nie znał Adama. Spojrzała na Szweda i zapytała u uśmiechem:

— Czy pan jest przekonany, że ona wskaże, gdzie jest mój mąż?

— Oczywiście, nie.

Soederlund uważał w duchu za mało prawdopodobne, że Rowelowa tu bawi z mężem Anieli, że drugiej strony nie nazwałby nieprawdopodobieństwem przypuszczenia, że Morzeński jest obecnie w Paryżu. Czy nie było na przykład, ludzi, którzy gotowi byłiby przysiąc, że Sven Soederlund zginął w katastrofie samochodowej?... Gdyby konsulat polski nadesłał urzędowe zawiadomienie, że Adam Morzeński odsiaduje karę więzienia w takim a takim mieście w Polsce, a jednocześnie Aniela twierdziłaby, że przed godziną widziała go na Boulevard Montparnasse, nie powiedziałaby, że to jest niemożliwe i nawet nie zdziwiłby się zbytnio.

Wiadomość o pojawieniu się Rowelowej wyda-

ła mu się w rzeczywistości bardzo ważna, lecz z innych powodów: nie wątpił, że Morzeński nawiąże z nią łączność, jeśli naprawdę jest w Paryżu.

— Zajmę się tą sprawą, pani Aniello, rozpocznę dyskretnie dochodzenia, ale pani musi przysiąc, że nie będzie się denerwowała.

— Dobrze, panie Svenie, będę zupełnie spokojna.

— Oprócz tego proszę o bezwzględne zaufanie.

Uczuł gwałtowną potrzebę postawienia tego warunku. Trapiła go świadomość, że na razie wszystkie jego zapewnienia o istotnej pomocy nie wykraczają poza granice dobrych chęci. Aniela musiała to zauważyć, więc w tych warunkach prośba o ufność mogła odnieść wręcz przeciwny skutek.

— Nie znam człowieka, któremu ufałabym więcej niż panu — odpowiedziała prosto.

Głos jej załamał się lekko. Podniosła na Soederlunda podejrzanie błyszczące oczy i spuściła je przedko.

Widział, że jej się zbiera na płacz. Dotknął jej dłoni mówiąc łagodnie:

— Nie trzeba, pani Aniello. Wszystko będzie dobrze...

XIII

UDAŁO SIĘ!

Soederlund przebierał w pamięci wszystkich swoich znajomych na miejscowym gruncie. Wynik przedstawiał się niewesoło: Appelgreen zwinął dawno stajnię wyścigową i wyjechał z powrotem do Szwecji; Turgaut zmarł po operacji; Scheunemann bawił w Insbruku lub w swoich dobrach w Tyrolu; doktor Princier stracił majątek na giełdzie i przeniósł się do jakiegoś małego prowincjonalnego miasta — jednym słowem w Paryżu nie miał do kogo się zwrócić.

(Ciąg dalszy nastąpi)